Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!
Redakcja i Administracja: Katowice, św. Stanisława 4
Telefon 1414 i 156 — P. K. O. Katowice 304540

ZA OGŁOSZENIA płaci się 20 gr za wiersz milim. Wiersz reklamowy 70 gr. Na pierwszej stronie 80 groszy.

Nr. 29 **Katowice, poniedziałek 6-go lutego 1933 r.** **Rok 32**

Adolf Hitler.

Żaden może z dotychczasowych kanclerzy nie wzbudzał w świecie politycznym takiego zainteresowania, jak Adolf Hitler, ten sam Hitler, którego tylokrotnie marszałek Hindenburg bagatelizował i traktował jak postać marjonetkową, jak człowieka, którego własna ambicja przerastała. A jednak Hindenburg przed kilku dniami nie komu innemu, ale właśnie Hitlerowi powierzył ster rządów Rzeszy, widząc w nim ostatnią deskę ratunku w zwichrzonych warunkach Niemiec, deskę, która łacno załamać się może, pogrążając Rzeszę w ostateczny chaos rewolucji żywiołów lewicowych z socjalistami i komunistami na czele. By możliwość taką odsunąć na najdalszy plan, i by uchronić Hitlera, uważanego zawsze jeszcze za postać niezrównoważoną, którą urząd kanclerski wysoko przerasta, przed nierozważnemi posunięciami, dodano mu do boku kanclerza von Papena i Hugenberga, nie mówiąc już o ministrze Reichswehry von Blombergu, będącym obok Papena drugim mężem zaufania prezydenta Hindenburga.

Widać z tego, że jakkolwiek głową gabinetu jest Hitler, to jednak podpory tej głowy są zbyt sztywne, by ułatwiały jej swobodę ruchów i elastyczność poczynań. Oczywiście jest to czysto taktyczne i techniczne połączenie sił partyjnych w rządzie Rzeszy, firmowanym przez Hitlera, który bądźcobądź celu do którego uparcie dążył — dopiął i to mu zdaje się wystarcza. Ale nietylko jemu, bo i szary tłum jego wyznawców, widząc swoje bożyszcze posadzone na stolcu kanclerskim, upoił się „zwycięstwem" i rozszalał w radosnem uniesieniu. Okoliczności, w jakich począł się nowy kanclerz i racja stanu, nakazująca wyniesienie w danej chwili na czoło rządu Hitlera, nic te masy nie obchodzą, im wystarczy sam fakt niezwykłej karjery ich wodza.

Zobaczmyż teraz, przez jakie to szczeble życiowe piął się do wyżyn kanclerskich dzisiejszy czołowy mąż stanu Niemiec.

Nowomianowany kanclerz Rzeszy Adolf Hitler urodził się w r. 1889 w Branau nad Innem (Austrja). Ma więc lat 44. Do wybuchu wojny był rysownikiem-architektem. W r. 1914 zgłosił się jako ochotnik do armji niemieckiej i brał udział w wojnie na froncie zachodnim. Ze służby wojskowej ustąpił dopiero w r. 1920.

Jeszcze przed wojną brał udział w Austrji w ruchu narodowo-socjalistycznym. Następnie po wyjeździe do Niemiec był jednym z twórców organizacji narodowo-socjalistycznych w Rzeszy niemieckiej. W r. 1923 zorganizował swoich zwolenników w formacje wojskowe, nazwane oddziałami szturmowemi i przy ich pomocy urządził pucz, który zakończył się niepowodzeniem. Skazany na 4 lata twierdzy. Adolf Hitler już z końcem 1924 r. wypuszczony został na wolną stopę.

Przez dłuższy czas pozostawał w ścisłym kontakcie z b. feldmarszałkiem Ludendorffem. Organizacja Hitlera była organizacją zakazaną w całym szeregu krajów niemieckich aż do r. 1927, kiedy to zakaz istnienia partji narodowo-socjalistycznej zniesiony został w Bawarji. Tylko w Prusach zakaz ten został utrzymany dłużej. Hitler w tym czasie przestał być obywatelem austrjackim ze względu na to, że służbę wojskową pełnił w armji niemieckiej, natomiast obywatelstwa niemieckiego nie posiadał i wobec tego był obywatelem bez obywatelstwa. W lipcu 1927 r. podporządkowano Hitlerowi organizacje narodowo-socjalistyczne w Austrji.

W r. 1930 Hitler odniósł poważne zwycięstwo przy wyborach do Reichstagu i rozpoczął akcję nad legalizacją swojego ruchu. Odtąd przy różnych kombinacjach występował na arenę polityczną jako kandydat na stanowisko prezydenta Rzeszy, lub kanclerza Rzeszy. Przy wyborach na prezydenta Rzeszy pokonany został przez Hindenburga. Próba utworzenia gabinetu Hitlera zawiodła wobec niemożności stworzenia w parlamencie stałej większości, na której gabinet Hitlera mógłby się oprzeć. Obecnie Hitler staje jako kanclerz na czele gabinetu, złożonego z narodowych socjalistów i grupy Hugenberga, do którego pozatem wchodzi jako mąż zaufania prezydenta Hindenburga b. kanclerz Papen i min. von Blomberg.

Niedaleka przyszłość okaże, czy Niemcy w Hitlerze posiadły opatrznościowego męża, zdolnego wyprowadzić kraj z trudności politycznych i gospodarczych, czy też będzie on jednym z tych wielu błyskotliwych postaci, które jak raca zabłyskują na firmamencie politycznym i rychło potem giną bezpowrotnie w niepamięci, nie spełniwszy nadziei w niej pokładanych.

Krwawa przygrywka do akcji wyborczej.

Berlin. Onegdaj wieczorem w Stassfurt dokonano zamachu rewolwerowego na posła z frakcji socjal-demokratycznej w sejmie pruskim Kastena. Zamach ma tło polityczne **i wykonany został przez 17-letniego ucznia gimnazjalnego** w okolicznościach następujących: W czasie manifestacji hitlerowców i Stahlhelmu jeden z członków robotniczego oddziału samarytańskiego został ranny. Komendant policji w Stassfurt wydał nakaz aresztowania jednego z demonstrantów. Kiedy po przesłuchaniu aresztowanego Kasten podszedł do niego, **17-letni uczeń ze słowami „nadeszła dziś godzina porachunku", oddał strzał z rewolweru raniąc posła śmiertelnie.** Zamachowca aresztowano. **Kasten wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarł wskutek upływu krwi.**

Monachjum. Przeciwnicy polityczni obecnego rządu Rzeszy urządzają prawie codziennie burzliwe demonstracje w Monachjum i na prowincji. Dotychczas zanotowano kilkanaście wypadków ciężkiego poranienia. Większe zamieszki i niepokoje panują w okolicy Kempten (Allgau).

Berlin. W czasie odbytego tu wczoraj apelu generalnego Stahlhelmu, przywódca organizacyj stahlhelmowych major Stephani wygłosił przemówienie, w którem m. in. oświadczył, że w najbliższym czasie rządowi Rzeszy przedłożony zostanie projekt specjalnej ustawy o ochronie narodu niemieckiego. Ustawa przewidywać będzie dla obywateli niemieckich karę śmierci za zdradę kraju. Obcokrajowcy, występujący przeciwko Niemcom, mają być niezwłocznie wydaleni z granic państwa.

Berlin. Komisaryczny rząd pruski zarządził rozwiązanie wszystkich reprezentacyj komunalnych na obszarze Prus w prowincjach pruskich. Nowe wybory komunalne rozpisane zostały na dzień 12 marca.

Berlin. Onegdajszej nocy powtarzały się nieustannie starcia uliczne między hitlerowcami i komunistami, przybierające najostrzejsze formy. Dwóch komunistów zostało w Berlinie zastrzelonych, kilku innych odniosło ciężkie rany. Policja dokonała licznych aresztowań.

Berlin. Prasa donosi z Moskwy via Kowno, że biuro zachodnio-europejskie Kominternu opracowało w związku z zarządzeniami rządu Rzeszy przeciwko niemieckiej partji komunistycznej, nowe wytyczne. Według tych instrukcyj komuniści niemieccy rozwinąć mają przedewszystkiem robotę nielegalną. Kierownictwo niemieckiej partji komunistycznej ma być podporządkowane tajnemu komitetowi, złożonemu z trzech osób, który dbać będzie przedewszystkiem o zachowanie siły bojowej partji w Niemczech.

Ustawa o funduszu pracy wniesiona do sejmu.

Warszawa. Klub B. B. wniósł do laski marszałkowskiej projekt ustawy o Funduszu Pracy.

Projekt ustawy przewiduje, że Fundusz Pracy jest osobowością prawną, a jego preliminarz budżetowy jest częścią składową preliminarza budżetu państwowego.

Środki finansowe fundusz pracy czerpie z opodatkowania w wysokości 1 proc. dochodu wzgl. zarobków wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych oraz ich pracodawców w tej samej wysokości. Dotyczy to emerytur i rent płaconych ze skarbu państwa, przedsiębiorstw państwowych i monopoli oraz związków komunalnych. Jeden procent swych djet wpłacają też posłowie i członkowie senatu, ponadto wszelkie wolne zawody w stosunku również 1 proc. od opodatkowanego dochodu z pracy zawodowej. Dochodzi do tego 1 rocent wpłat od wszelkich tantjem i świadczeń osobistych w przedsiębiorstwach i zakładach pracy. Ponadto na fundusz składają się wszelkie opłaty dotychczas ustawowo przewidziane jako opłaty na rzecz dotychczasowego funduszu pomocy bezrobotnym.

Projekt przewiduje, że płatnicy podatku gruntowego, dochodowego, majątkowego, spadkowego i od darowizn mogą zaległości spłacać w naturze. Do funduszu pracy wpłacać będą związki komunalne mniejsze 1 proc. swych budżetów zwyczajnych, a pozostałe 5 proc.

Nie naukę, ale jad nienawiści zdobywają w Niemczech studenci z zagranicy.

Drezno. W Dreźnie obradował przez ostatnie trzy dni drugi zjazd niemieckiej młodzieży akademickiej z zagranicy, który przybrał zdecydowanie polityczny charakter o jaskrawych wystąpieniach antypolskich. W trakcie zjazdu odbył się poufny kurs przeszkoleniowy dla przyszłych wodzów mniejszości niemieckiej, w którym liczny udział wzięła studjująca w Rzeszy młodzież niemiecka z Polski, Czechosłowacji, Rumunji, Łotwy i Gdańska. Punktem kulminacyjnym był referat Siegfelda z Berlina na temat „Problem korytarza", w którym mówca w przeszło 1½-godzinnym referacie omówił wytyczne polityki zagranicznej Rzeszy w tym kierunku twierdząc m. in., że Pomorze nigdy nie życzyło sobie przynależności do Polski i żąda wcielenia do Prus.

Mimo swego blasku i rozkwitu — mówił Siegfield — Polska stoi dziś na kruchych i wadliwych fundamentach. Zjazd zakończono w niedzielę publiczną manifestacją, podczas której mowę wygłosił obywatel polski Rene Rivaguen z miasta Łodzi, wzywając wszystkich Niemców do dalszej wytrwałej pracy w dziedzinie odrodzenia i potęgi mocarstwowej Rzeszy. Zjazdy o podobnym charakterze powtarzają się co pół roku i mają na celu wychowanie kadr działaczy politycznych na poszczególnych terenach mniejszości niemieckiej. Jednocześnie ze zjazdem otwarto w Dreźnie wystawę pism niemieckich, wychodzących w poszczególnych krajach Europy. Specjalnie „honorowe miejsce" zajmuje łódzki „Das Volksblatt", który według oświadczenia prezesa związku niemieckiej młodzieży zagranicą „stoi na usługach Polski i jest renegatem interesów niemieckich.

Hitler nie budzi zaufania na giełdach.

Nowy Jork. Na giełdzie nowojorskiej obligacje niemieckie stale spadają wskutek niepewności, którą budzi na Wall Street postawa Hitlera oraz rozbieżność jego obecnych enuncjacyj z poprzedniemi.

Hojny dar naczelnika Węgier dla polskich dzieci.

Budapeszt. Regent Horthy ofiarował sumę 1.000 pengów na kolonje biednych dzieci polskich w Budapeszcie składając tę sumę na ręce kapelana kolonji ks. Danka.

Bolszewicy wykpiwają orędzie Hitlera.

Moskwa. Rozwiązanie Reichstagu i orędzie Hitlera wywołały ostre ataki na łamach prasy sowieckiej. Korespondent berliński „Prawdy" pisze, że rząd harzburskiego frontu przystąpił do przygotowania „rumuńskich" wyborów. Czteroletni plan gospodarczy, zapowiedziany w orędziu, jest w napastliwy sposób wyszydzany. „Prawda" uważa go za próbę naśladownictwa „piatiletki", będącą w warunkach ustroju kapitalistycznego typową kwadraturą koła. Co do środków na realizację owego planu „Prawda" zapowiada nieuniknioną inflację w Niemczech. Jeszcze ostrzej brzmi opinja dziennika „Za industrializacju". Pismo ironizuje, że orędzie Hitlera nic nie mówi o narodowym socjaliźmie i jest starannie wyprane ze wszelkich momentów antykapitalistycznych. Hitlerowski projekt zatrudnienia bezrobotnych pismo nazywa przymusowemi katorżnemi robotami, zaś politykę agrarną określa, jako kontynuowanie miljardowych dotacyj dla bankrutujących obszarników. Ton informacyj i sposobów ich tytułowania stają się w prasie sowieckiej zdecydowanie wrogie nowemu regime'owi w Niemczech. Niemal wszystkie pisma zwracają uwagę na niebezpieczeństwo hitlerowskie z punktu widzenia międzynarodowego, w sensie wzmocnienia światowej reakcji i zaostrzenia konfliktów międzypaństwowych. Krytyczny ton wobec rządów Hitlera, oczywiście w bardziej powściągliwej formie, cechuje nawet doniesienia berlińskiego korespondenta urzędowych „Izwiestij".

Haga nie pomogła ks. pszczyńskiemu.

Genewa. Według informacyj z Hagi, Trybunał Haski wydał wczoraj zarządzenie tymczasowe w sprawie ks. Plessa, wniesionej w maju 1932 przez rząd niemiecki przeciwko rządowi polskiemu. Wydany przez Trybunał komunikat przypomina, że Rząd polski przedstawił ekscepcję niewłaściwości, podczas gdy rząd niemiecki domagał się odrzucenia ekscepcji, a Trybunał postanowił dołączyć ekscepcję do meritum sprawy i wydać jeden wyrok, dotyczący ekscepcji względnie meritum. W związku z tem termin procedury pisemnej wyznaczony został do 15 października br. W motywach swego zarządzenia **Trybunał stwierdza, że dla rozpatrywania sprawy konieczne jest istnienie sporu a rząd polski stwierdza, że niema żadnej różnicy poglądów.**

Ponieważ skarga niemiecka nasuwa co do tego szereg wątpliwości, konieczna jest dokładna znajomość faktu, którą może zapewnić tylko procedura merytoryczna. Trybunał przypomina dalej. że Polska podtrzymuje tezę, że żądanie niemieckie nie może być rozpatrywane, dopóki Pless nie wyczerpał instancji wewnętrznych. Wobec tego, że sprawa Plessa znajduje się w Najwyższym Trybunale Administracyjnym w Warszawie, Trybunał nie wypowiadając się co do zasady wyczerpania instancyj wewnętrznych stwierdza, iż jest wskazanem zaznajomić się z decyzją, którą wyda N. T. A. i w związku z tem postanawia ewentualnie odłożyć na żądanie Rządu polskiego wyznaczenie terminu. Trybunał Haski powziąwszy decyzję rozpatrywania sprawy po wydaniu wyroku przez N. T. A. przychylił się więc do tezy bronionej przez Rząd polski.

Z rady ministrów.

Warszawa. Wczoraj w godzinach rannych odbyło się pod przewodnictwem Premjera A. Prystora posiedzenie Rady Ministrów, na którem rozpatrywano i uchwalono następujące projekty ustaw: o podatku majątkowym, o ulgach podatkowych, planach zamierzonych budowli, o kartelach, o ustaleniu planu parcelacyjnego na rok 1934 oraz o zmianie ustawy z dnia 3 lutego 1931 o państwowym funduszu drogowym. Powyższe projekty ustawodawcze przedłożone zostaną Sejmowi jeszcze w czasie bieżącej sesji budżetowej.

Gospodarczy rozwój Polaków nie daje władzom pruskim spokoju.

W ostatnim dniu stycznia zebrał się na posiedzenie sejmik prowincjonalny prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen (Pogranicze). Nowomianowany nadprezydent prowincji, były landrat z Międzyrzecza, von Maibom, otworzył zebranie sejmiku dłuższem przemówieniem, w którem podkreślił zasługi byłego nadprezydenta von Bülowa dla rozwoju prowincji, by przejść zkolei do analizy przyczyn trudnej sytuacji gospodarczej Niemiec. „Przedewszystkiem — mówił on — kryzys gospodarczy, który Niemcy starają się zwalczyć, w głównej mierze przyczynił się do pogorszenia życia gospodarczego naszej prowincji. Wiemy jednak i podkreślaliśmy zawsze, że w tem ciężkiem położeniu, do jakiego nas doprowadziło rozbicie naszych starych, ojczystych prowincyj, my sami do naprawy stosunków nie doprowadzimy. Z tego względu liczymy na to, że państwo uwzględni wyjątkową sytuację naszej małej prowincji, **która przecież ma do spełniania najważniejsze sprawy całości** i że w dalszym ciągu spieszyć nam będzie z pomocą.

Przewodniczącym sejmiku prowincjonalnego wybrany został przedstawiciel t. zw. bloku narodowego, poseł dr von Goerne, zastępcą — poseł ks. Hundrieser (centrum).

Najbardziej nas interesować będzie najniewątpliwiej uchwalenie przez sejmik kwoty 400.000 mk. n. na rzecz udziału prowincji w raiffeisenowskich spółdzielniach na terenie prowincji. Powyższa suma zostanie przekazana spółdzielniom na okres 5 lat bezprocentowo, zaś władze prowincjonalne sejmiku uzyskują w centrali spółdzielni 4 miejsca Kto się jako tako orjentuje w strukturze ludnościowej prowincji Grenzmark Posen-Westpreussen, ten wie, że **zasilenie kas niemieckich placówek gospodarczych ma tym placówkom ułatwić walkę z konkurencją spółdzielni i banków polskich, działających i rozwijających się na terenie Pogranicza nadzwyczaj dobrze. Nowe pociągnięcie czynników niemieckich w tej sprawie zasługuje na baczną uwagę społeczeństwa polskiego.**

Do Moskwy...

W celu podpisania przedłużonej na dalszy okres dwuletni umowy „Sowpoltorgu" wyjeżdżają w dniu 6 bm. do Moskwy delegaci „Polrosu" pp.: profesor Henryk Kasperowicz oraz prezes Jerzy Meyer.

W związku z pomyślnem załatwieniem sprawy przedłużenia umowy „Sowpoltorgu", udaje się również do Moskwy w dniu 9 bm., jak się dowiaduje ajencja „Iskra" delegacja przedstawicieli zainteresowanych w wywozie do Sowietów gałęzi wytwórczości. W składzie tej delegacji znajdą się między innemi reprezentanci Stowarzyszenia Mechaników Polskich, Sp. Akc. „Scheibler i Grohmann", hut „Królewskiej i Laury", fabryk parowozów, wagonów, przemysłu elektrotechnicznego i wreszcie producentów trzody chlewnej.

Delegacja ta ma omówić na miejscu sprawę przyszłych dostaw, jakie będą wykonywane w myśl zawartej umowy.

Powrót z Sowietów.



Do pogranicznej stacji Indra na granicy łotewsko-sowieckiej odstawiono pod eskortą urzędników GPU biskupa Słoskana. Biskup Słoskan został przed 10 laty mianowany biskupem diecezji leningradzkiej. Przed pięciu laty został on aresztowany i deportowany na wyspy Sołowieckie. Po 3 letnim pobycie na wyspach Sołowiekich biskup Słoskan został zesłany na osiedlenie do Turuchańska za Krasnojarskiem. Od szeregu lat toczyły się między rządem łotewskim a rządem sowieckim rokowania celem uzyskania zezwolenia na wyjazd biskupa z Rosji sowieckiej. Obecnie władze sowieckie zgodziły się na wymianę biskupa na jednego z wybitnych działaczy komunistycznych, odbywających karę więzienia na Łotwie. Na zdjęciu naszem widzimy biskupa Słoskana po przyjeździe do Rygi.

Usuwanie książek komunistycznych i pacyfistycznych.

Berlin. Hitlerowski burmistrz miasta Dessau, Hoffmann, wydał kierownikowi miejskiej wypożyczalni książek polecenie niezwłocznego usunięcia z księgozbioru książek o treści komunistycznej i pacyfistycznej, które zastąpione być mają książkami patrjotycznemi. Na indeksie umieszczone zostały m. in. wydane w języku niemieckim dzieła Trockiego oraz słynna powieść Remarqua „Na zachodzie bez zmian".

Pragną uniknąć otwarcia parlamentu przez komunistkę.

Berlin. Znany z wystąpień przeciwko Hindenburgowi generał Litzmann kandydować będzie ponownie do Reichstagu jako czołowy kandydat z listy hitlerowców we Frankfurcie n/Odrą. Generał Litzmann zgodził się stawić swą kandydaturę, aby nie dopuścić do otwarcia Reichstagu przez najstarszą po Litzmannie wiekiem komunistę Klarę Zetkin.

Książę Kandos

POWIEŚĆ.

21) (Ciąg dalszy).

— Nie trudź się! przeczytam ci artykuł, słuchaj:

„Nowa, tajemnicą otoczona zbrodnia, zaniepokoiła znowu jedenasty cyrkuł. Przedwczoraj wieczorem około jedenastej godziny posłyszano trzy wystrzały z rewolweru przy ulicy Troiscoronnes".

— W ulicy Troiscoronnes? — zapytał książę ze zdumieniem i prawie z trwogą powstając z fotelu.

— Tak, czy znasz tę ulicę?

— Ja? nie! przechodziłem nią dwa czy trzy razy — odparł książę, jąkając się, a spostrzegając, że żona patrzy na niego ze zdziwieniem na widok wzruszenia, jakie na nim wywarło nazwisko nieznanej ulicy, usiłował okazać się spokojnym i obojętnym, i prosił naturalnym już głosem o dalszy ciąg w czytaniu.

„...Strzały pochodziły z pokoju domu pod numerem 5-tym, musiano drzwi wyłamać, ponieważ były zamknięte — czytała księżna dalej. — Policja zastała w pokoju człowieka zabitego dwiema kulami. Co do mordercy, to o ile się zdaje, uciekł po dachach. Zastanawiającem jest, że kradzież nie była powodem tego morderstwa. Stary, najmniej sześćdziesiątletni mężczyzna należał do uboższej klasy, chociaż niewiadomem jest dotychczas, skąd miał na utrzymanie, bo nie pracował, nie zajmował się żadnem rzemiosłem. Wprowadził się dopiero kilka tygodni do owego domu, pod nazwiskiem Loriota, a ponieważ nie pozostawił żadnych papierów, nie było podobnem dowieść tożsamości. Można przypuszczać, że bronił się przed napastnikiem, bo znaleziono przy nim rewolwer.

— Czy to już koniec? — zapytał książę bezwdzięcznym głosem, skoro Janina przestała czytać.

— Jest tu jeszcze krótka wzmianka:

„...Policja spodziewa się schwytać zbrodniarza. Obstawiono cały czworobok, do którego ulica Troiscoronnes należy, strażą, i zarządzono rewizję we wszystkich domach. Gdyby morderca dostał się po dachach do jednego z domów, wpadnie niechybnie w ręce czatującej nań policji.

Książę siedział z opuszczoną głową, gdy Janina skończyła ostatnie zdanie i nie patrząc na męża, przebiegła dalsze kolumny dziennika.

— Ach, jeszcze coś o tem, kochany Pawle! — zawołała księżna. — Tu w telegraficznych ostatnich wiadomościach donoszą:

„...Policji udało się wykryć prawdziwe nazwisko zamordowanego. Znaleziono na ramieniu wzmiankowanego rozmaite znaki tatuowane na ciele, pomiędzy niemi trupią głowę i serce puginałem przebite. Znaki te zwróciły na siebie uwagę jednego z agentów policji i za jego poradą ciało zabitego pokazano wszystkim członkom policji oraz dawniejszym zbiegłym i na nowo schwytanym galernikom. Postępowanie to zostało uwieńczone skutkiem, albowiem jeden z pracujących u robót karnych, wykrzyknął na widok trupa:

„To Coco, Trupia Głowa! — Sprawdzono w dalszym przebiegu przesłuchania, że nazwisko jego właściwie brzmiało Vigat, że był w swoim czasie deportowany do Cajenny i że mu się stamtąd udało uciec. Nazwę Trupia Głowa zawdzięcza dziwnemu malowaniu na ramieniu. Powzięto przekonanie, że morderstwo było aktem zemsty ze strony jednego z jego dawniejszych współwięźniów. Policja zamierza w tym kierunku robić poszukiwania.

Doczytawszy dotąd, podniosła Janina przypadkowo oczy na męża, lecz w tejże samej chwili z krzykiem przerażenia podniosła się z swego miejsca. Książę leżał oparty o tylną poręcz fotelu, z trupio bladą twarzą, z nawpół przymkniętemi oczyma!

— Tyś chory Pawle? — zawołała, podbiegając ku niemu.

Głos jej i dotknięcie przywróciły mu przytomność, bo szepnął do nachylonej nad sobą żony: — To nic... zawrót głowy... nic więcej, — już przeszło!

— Wesprzyj głowę na mem ramieniu.

— Miałem już kilka razy podobny zawrót... od powrotu mojego z Ameryki — mówił książę urywanym głosem — nie trwóż się najdroższa, szklanka wody zupełnie temu zaradzi. Nie wołaj nikogo, nie chcę, by wiedziano, żem omdlał.

— Przyniosę ci sama wody — z łkaniem odrzekła Janina i wybiegła z komnaty.

— O Boże, — jęczał książę, pozostawszy sam — więc znowu nowa zbrodnia... i on... jest mordercą! Domyślałem się tego z początku. Kiedyż przestanie obciążać swoją i moją głowę krwawymi czynami?

Zwyciężony rozpaczą i słabością, pochylił głowę o poręcz fotelu i w tej pozycji pozostał aż do powrotu księżnej.

XIII.

Upłynęło może ośm dni od omdlenia księcia, gdy pewnego wieczoru zadzwoniono u drzwi mieszkania Lapierrów. Gaston wyszedł, aby otworzyć.

Na progu stanęła zawoalowana młoda kobieta, lecz zasłona nie była dość gęsta, aby zupełnie ukryć rysy twarzy, toteż poznał ją niezwłocznie i zdumiony cofnął się wstecz kroków kilka: — Anno, czy to ty rzeczywiście? — zawołał.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kronika bieżąca

Poniedziałek
6
lutego

Św. Sylwanusa, biskupa męczennika
Św. Tytusa, biskupa wyznawcy.
Św. Doroty, panny, męczenniczki.

Kalendarz słowiański: Bohdana.

Jutro wtorek, 7 lutego: Św. Romualda, opata.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 7,11;	o godz. 16,46.
Księżyca	o godz. 12,09;	o godz. 5,12.

*

Z historji śląskiej.

6 lutego. 1379. Król Wacław czeski zakazał kapitule wrocławskiej uznania i przyjęcia ks. dziekana Dietricha na swego biskupa. Ks. Dietrich udał się do Awinjonu, gdzie zmarł w lutym lub marcu 1387 r. — **1456.** Umarł, ruszony paraliżem, biskup wrocławski, Piotr II Nowak na zamku odmuchowskim. Pochowany w katedrze, gdzie mu wystawiono pomnik. Następcą jego został Jodok Rosenberg. — **1575.** Arcybiskup praski Antoni Brus konsekrował ks. Marcina Gerstmana, biskupa wrocławskiego. — **1808. Z Raciborza** wysłano 100 Francuzów do powiatu pszczyńskiego; w Raciborzu pozostało 100 chłopa z 12 oficerami, którzy zakwaterowali się już w listopadzie. — **1831.** Dla zwiększenia ruchu **w Raciborzu** zostało zniesione myto. — **1923. Sejm śląski uchwalił na uruchomienie administracji biskupstwa katowickiego stałą miesięczną subwencję w wysokości 40 miljonów marek niemieckich.**

*

W roku: 1548. Król czeski Ferdynand I., urządził w Pradze najwyższy sąd apelacyjny i zakazał zwracać się w sporach prawnych do Dziewina. — **1550** Około tego roku czyli z początkiem drugiej połowy 16 wieku, **nie było już na Śląsku ani jednego katolickiego księcia. W Cieszynie** rządził Wacław III; **w Karniowie, Bytomiu i Boguminie** margrabia Frydervk; **w Ziembicach i Oleśnicy** Jan; Fryderyk III i Henryk XI w **Lignicy,** Jerzy II **w Brzegu i Wołowie:** wszyscy protestanci. — **1550. W Pawonkowie** w pow. lublinieckim, wybudowano kościół na cześć św. Katarzyny. — **1550. Ferdynand I, król czeski, wydał rozkaz, żeby na Śląsku odebrać godności duchowne wszystkim osobom nieuprawnionym do spełniania czynności kapłańskich, nie mającym święceń kościelnych katolickich.** — **1551.** Król Ferdynand czeski wykupił **księstwo ziembickie** od protestanckiego księcia lignickiego Fryderyka III **i przywrócił katolickie nabożeństwa.**

Ciągnienie 3 proc. prem. pożyczki budowlanej.

Dnia 1 bm. odbyło się ciągnienie 3-procentowej premjowej pożyczki budowlanej serji I.

Wygrały następujące numery:

1 wygr. 250 000 na nr. 240863.

1 wygr. 50 000 zł. na nr. 287304.

10 wygr. po 10 000 zł. na numery: 866082 655613 542086 250507 687869 375623 332479 686539 34249 757602.

100 wygr. po 1 000 zł. na nry: 126437 686367 430818 438353 782417 754168 29540 756615 154837 469441 189608 682272 661511 9907 247995 50171 7838 701380 17470 718060 765530 326463 406940 534237 157613 170248 874825 385625 682625 90390 464878 53208 926518 871195 245806 157750 852032 935786 317451 771764 986306 977600 86002 876482 185651 733678 345914 460871 414466 314437 349492 18979 129173 410592 70569 209576 369497 736280 757017 297845 727181 780020 145558 336001 28518 5222666 707826 585797 63851 770434 289347 4638 100382 845691 490087 286382 127920 135000 992566 885614 545808 106697 663300 890229 747060 292153 192039 177128 949052 841349 786891 447584 358334 106628 675833 813219 56530 883016 286625.

Z Cieszyńskiego.

Żądamy zwołania walnego zebrania „Roli" w likwidacji.

Cieszyn. Ponieważ za cały czas trwania likwidacji „Roli" nie było żadnego walnego zebrania, żądamy od panów likwidatorów „Roli" p. Brody i Cinciały, by w ciągu 14 dni zwołali walne zebranie i przedstawili członkom stan obecny likwidacji. **Członkowie.**

Zmiana koncesji w restauracji „Pod Wołem".

Cieszyn. Dowiadujemy się, że wykonywanie koncesji w restauracji „Pod Wołem" przydzielono protegowanemu p. Krupie, obecnemu dyr. Banku Ewangelickiego w Cieszynie. Zapytujemy się, kto z nich jest więcej zasłużonym — czy p. Krupa, czy też dotychczasowy zastępca koncesji, którego znamy jako człowieka zasłużonego, który już za chłopięcych czasów pracował w Macierzy Szkolnej w Bobrku i długie lata był i jest członkiem Sokoła. Był gorliwym Polakiem za czasów Austrji, jest teraz i będzie. O przeszłości p. K. nie będziemy wspominali, gdyż jest nam znana — wystarczy nam tylko nadmienić, że p. K. jeszcze dziś tęskni za Berlinem i śpiewa publicznie „Deutschland, Deutschland über alles", co potwierdzić mogą klienci Partyki. Czy mało mamy ludzi zasłużonych, którzy walczyli za wolność Ojczyzny? (c)

Wykrycie sprawcy morderstwa dokonanego przed 15 laty.

Bielsko. Dnia 20 grudnia 1918 roku około godz. 10 podczas gdy ówczesny dyrektor b. arcyksiążęcych dóbr w Cieszynie Augustyn Pajer wspólnie z ówczesnym zarządcą dworu w Rudzicy Karolem Leutmecerem przeprowadzając inspekcję poszczególnych folwarków przejeżdżali odkrytą powózką drogą przez gminę Wieszczęta pow. bielski — nieznany sprawca zaczaiwszy się w przydrożnym lasku zwanym Dąbrówką strzelił do przejeżdżających z karabinu wojskowego, kładąc trupem na miejscu woźnicę Świerkota Antoniego, lat 50, z Rudzicy, wdowca, ojca 10 nieletnich dzieci. Przeprowadzone wówczas przez posterunkowego żandarmerji w Grodźcu dochodzenia pozostały bez pozytywnego wyniku. W ostatnich dniach komenda wznowiła w tej sprawie dochodzenia w trakcie których w dniu 31 stycznia br. ujęto sprawcę morderstwa w osobie Koziara Adama, lat 37, zam. w Wieszczętach, pow. bielski. Koziar przyznał się do morderstwa Świerkota i tłumaczy się, że nie chciał zastrzelić Świerkota, lecz zarządcę dworu w Rudzicy, Leutmecera Karola, jednak strzał chybił i ugodził Świerkota. Karabin wojskowy, którym zastrzelił Świerkota sprzedał za 10 koron austrjackich niejakiemu Gruszce R., zam. w Wieszczętach. Jako podmawiających Koziara do tego czynu aresztowano Farugę Pawła, lat 42, zam. w Wieszczętach oraz Farugę Karola, lat 36, zam. w Wieszczętach. Wszystkich trzech odstawiono do sądu grodzkiego w Bielsku. Wykrycie sprawcy morderstwa dokonanego przed 15 laty wywołało w okolicy wielkie wrażenie. (c)

Włamanie do biur zarządu lasów.

Bielsko. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy włamali się do biur zarządu dóbr lasów w Międzybrodziu, własność arcyksięcia Stefana z Żywca. Włamywacze po wybiciu dziury w murze dostali się do kancelarji, gdzie znajduje się kasa ogniotrwała, którą rozpruli rakiem i skradli znajdującą się gotówkę w kwocie 646 złotych w bilonie. Z powodu złamania się włamywaczom raka w czasie pracy nie zdołali dostać się do tresorów kasy, w której znajdowała się gotówka, kilka tysięcy złotych. Sprowadzony pies policyjny tropił sprawców włamania aż do drogi prowadzącej w stronę Żywca i tu jak stwierdzono na podstawie świadków włamywacze wsiedli do oczekującego ich samochodu i uciekli w niewiadomym kierunku. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców włamania, którymi są zawodowi włamywacze.

Amatorzy dobrej kropelki.

Bielsko. W nocy na 2 bm. nieznani sprawcy włamali się do restauracji Ignacego Warchaftiga (ulica Piastowska) i skradli większą ilość wyrobów tytoniowych i kilkanaście butelek likieru, wartości około 550 zł. (c)

Opłatek.

Wisła. Jak minionego roku tak i tym razem odbyła się w okresie Świąt Bożego Narodzenia uroczystość „Opłatka" w Piaście. W rzęsiście oświetlonej sali ustawiono pięknie przyozdobione drzewko, pod którem była „szopka" umieszczona. Wobec licznie zgromadzonych gości na sali wygłosił przemówienie okolicznościowe ks. prof. Nohel. Następnie łamanie się opłatkiem, deklamacje i odśpiewanie naszych pięknych kolend — wszystko to razem tworzyło program wzniosłej uroczystości „Opłatka", do której udania się przyczynili się w niemałej mierze państwo Winiewscy, gospodarze „Piasta". (c)

Walne zebranie Macierzy Szkolnej.

Wisła. W niedzielę, dnia 22 stycznia br. odbyło się walne zebranie koła Macierzy Szkolnej w sali I szkoły powszechnej. Po zagajeniu przez dotychczasowego prezesa p. kierownika Gorzyka wygłoszono wykład na temat: „Obecny kryzys gospodarczy i jego przyczyny". Następnie odczytano protokół ostatniego Walnego Zebrania. Później nastąpiły sprawozdania sekretarza, skarbnika i bibljotekarza ze swych czynności za rok 1932. Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, że koło Macierzy Szkolnej I w Wiśle ma obecnie 120 członków, bibljoteka zaś 760 dzieł. Dalej odczytano sprawozdanie komisji rewizyjnej i udzielono zarządowi absolutorjum. Do nowo wybranego zarządu weszli: p. kierownik Gorzyk, ks. prof. Nohel, dr. Nowak, p. nauczyciel Gorzyk, p. kier. Cieślar, p. naucz. Glajcar, p. kier. Niemiec, p. Sochaczewska, p. Nogowczyk i p. Błaszczyk. — W wolnych wnioskach poruszano sprawę większej reklamy dla bibljoteki, sprawę wypożyczenia całych seryj nowszych dzieł dla tutejszej bibljoteki i inne. (c)

Obywatelom do wiadomości.

Kończyce Wielkie. Corocznie śpiewa chór dzieci wzgl. młodzieży z orkiestrą na jutrzni i sumie w dniu Bożego Narodzenia kolendy. Obywatele, którzy w ciągu roku zajmują miejsca na lewej części chóru, na wymienione nabożeństwa pozostawiają miejsca wolne. Tak też było na zeszłe Boże Narodzenie. Z tych miejsc wolnych skorzystała jednak grupa chłopów, zajęła przedwcześnie miejsca, aby przeszkodzić odśpiewaniu podczas sumy kolend przez chór SMP. Zadziwi tu każdego fakt, że przewodniczący rady szkolnej miejsc. był obecny między tymi, którzy ostentacyjnie nie chcieli wpuścić ni śpiewaków ni muzyków na chór. Chór S. M. P. nigdy nie był ani nie jest żadną partją polityczną, ani też dyrygent tegoż chóru dotychczas się nie wysilał, aby wciągnąć członków chóru do jakiejkolwiek partji politycznej. Natomiast jasno wynika z notatki w „Śl. Gazecie Ludowej", że „klerykalno-sanacyjna" młodzież nie powinna śpiewać w kościele katolickim pieśni religijnych. Obywatele tego pokroju chcieliby zapewne słyszeć w kościele „czerwony sztandar". Dzięki Bogu nie jesteśmy w bolszewickim raju, ażeby w kościele głos mieli ludzie tej maści. Znaną powszechnie jest rzeczą, że śpiewali i grali na świecie już najznakomitsi artyści i kompozytorowie, a na polu psy szczekały. A zatem śpiewać będziemy nadal pieśni kościelne, ale nigdy czerwonych! (c)

Przedstawienie.

Bielowicko. Nasi chłopcy amatorzy, członkowie tutejszego koła Macierzy Szkolnej znów mieli swój występ. Oto w niedzielę 15 stycznia odegrali w gospodzie p. Franciszka Szczerbowskiego w Bielowicku sztuczkę p. t.: „Janek doktorem". Wiedząc, że kryzys to „czyściec", że aby utrzymać się, trzeba wydać wszystko najlepsze ze siebie, dlatego amatorzy też nie szczędzili wysiłków w tym kierunku. Jeden starał się prześcignąć drugiego. Było też dużo i szczerego śmiechu. Wesołość wniósł nadto oryginalny i pełen humoru monolog członka koła Alojzego Kubaczki pod tyt. „Joch je straszny morus". Monolog ten był jego własną kombinacją. Za dobre chęci należy się amatorom i amatorkom pełne uznanie.

Ofiara.

Bielowicko. Na weselu u państwa Szczerbowskich zebrano na cele tut. koła Macieszy Szkolnej kwotę 13.55 zł., za co wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać", a Młodej Parze „Szczęść Boże!" (c)

Na św. Dorotę.

(Dnia 6 lutego.

Św. Dorota, panna i męczenniczka była córką rzymskiego senatora i urodziła się w mieście Cezarei, położonem w Kapadocji. Za działalność dla chwały Chrystusa rozkazał namiestnik Saprycjusz najprzód Świętą męczyć na torturach, potem siec rózgami, zanurzyć we wrzącym oleju, który jednakże jej nie szkodził, a wkońcu bić po twarzy kolczastem cierniem. Wreszcie namiestnik skazał ją na ścięcie mieczem. Podczas jej mąk nawrócił się pewien pisarz, imieniem Teofil, którego również okrutnie męczono, a nareszcie ścięto także mieczem. Stało się to około roku Pańskiego 230. Relikwje św. Doroty znajdują się w Rzymie w wspaniałym kościele jej imienia i wielkiej tam czci doznają. Na obrazach przedstawiają św. Dorotę z chłopczykiem przy boku, trzymającym w chusteczce róże i jabłka.

*

Po świętej Dorocie,
Schną już chusty na płocie,
A jeżeli nie schną,
To mrozy człeka jeszcze do chałupy wepchną.

— **Niech opustoszeją karczmy, a raczej zapełnią się kościoły i czytelnie.** Niech alkohol zniknie z domów naszych. Nie czyńmy żadnych ustępstw dla przestarzałych i niemądrych zwyczajów.

Przestańmy pić, nietylko dlatego, że nas na to nie stać, lecz dlatego, że zrozumieliśmy szkodliwość trucizny alkoholowej dla osobistego powodzenia, dla życia rodzinnego oraz dla przyszłości narodu i państwa naszego.

Wstępujmy do związków abstynenckich, by siebie zabezpieczyć przed słabością i przymusem towarzyskim, a z ludźmi dobrej woli współdziałać w walce o przyszłość narodu. Wspomóżmy choć skromną ofiarą, wielką akcję wyzwalania narodu z niewoli nałogu.

Precz z sobkostwem i bezmyślnością! Do walki o trzeźwość narodu, o lepsze jutro Polski.

— **Nowe blankiety wekslowe ukażą się 1 kwietnia rb.** Ministerstwo skarbu otrzymało już z państwowej wytwórni papierów wartościowych pierwsze transporty nowych blankietów wekslowych, które wchodzą w użycie z dniem 1 kwietnia rb., po uprzedniem wycofaniu z obiegu blankietów dotychczasowych. Nowe blankiety drukowane są na specjalnym papierze, t. zw. ochronnym, zawierającym specjalne składniki chemiczne, które uniemożliwiają wywabianie atramentu.

— **Obniżenie kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych.** Z polecenia departamentu służby zdrowia została wszczęta akcja w kierunku obniżenia kosztów pobytu w uzdrowiskach państwowych. Z dniem 1 lutego obniżone zostały ceny prądu elektrycznego w uzdrowiskach. W Krynicy zmniejszono również opłatę za wodę, ponadto zaś w pokojach zakładowych skasowano dopłatę za światło w wysokości 50 groszy dziennie i obniżono o 50 gr. dziennie dopłatę za opał. Obecnie rozważana jest sprawa dalszej obniżki cen za pokoje w domach państwowych zakładów zdrojowych oraz obniżka cen kąpieli, zabiegów leczniczych i kart kuracyjnych.

Województwo śląskie.

Z Katowickiego

Jak abstynenci się bawią!

+ **Katowice.** I w tym roku z okazji „Tygodnia propagandy trzeźwości" — miejscowe zrzeszenia przeciwalkoholowe urządziły w celach propagandowych bezalkoholową zabawę taneczną, która

odbyła się w ubiegły czwartek, dnia 2. bm. na sali Domu Związkowego przy kościele N. P. M. Cel zabawy był ten, aby unaocznić naszemu ludowi, że można bardzo dobrze się bawić, nie używając napojów alkoholowych, gdyż te podniecają nerwy człowieka, wskutek czego nigdy niema wesołej i przyjemnej zabawy. Na zabawę przybyło około 550 osób, w tem bardzo dużo bezrobotnej młodzieży, od której nie pobierano wstępnego. Bawiono się bardzo miło. Mimo miłego nastroju, jaki panował wśród bawiących, kilku osobników z pod ciemnej gwiazdy, w stanie podchmielonym na nielegalnej drodze dostało się na salę i wywołało zgorszenie wśród uczestników. Sprawą tą zajęła się policja i zapewnie nie minie awanturników zasłużona kara. O ile nie mylą pozory, to awanturnicy nie byli wcale Polakami, bo ustawicznie mówili po niemiecku.

Odprawa komendantów Ogólnego Zw. podoficerów rezerwy.

W dniu wczorajszym odbyła się w lokalu p. Gogołka w Katowicach odprawa komendantów Kół O. Z. P. R., na którą licznie stawili się komendanci z całego terenu Województwa Śląskiego; w czterogodzinnych debatach miedzy innymi zebrani zapoznali się z programem prac na najbliższe tygodnie.

W odprawie tej wziął udział komendant obwodowy PW. i WF. p. mjr. **Kowalówka** oraz prezes zarządu okręgowego O. Z. P. R. p. **Feliks Kupilas.**

Odczyt o stosunkach językowych polsko - czeskosłowackich.

Katowice. We wtorek, 14. lutego br. wygłosi w Katowicach odczyt z ramienia Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego p. dr. Lehr - Spławiński na temat: „Wzajemne stosunki językowe polsko - czeskie". Odczyt ma charakter publiczny. Wstęp wolny. Po odczycie odbędzie się walne zebranie tutejszego Towarzystwa Polsko - Czeskosłowackiego.

Pieniądze jej się nie wrócą.

Na ławie oskarżonych w S. O. w Katowicach zasiadła wczoraj dobrana para: Edmund Włoka i Bronisława Nowakowa z Załęża.

Nowakowa pewnego dnia zwróciła się do niejakiej Lesznikowej z polecenia Włoki, z prośbą o pożyczenie jej większej sumy pieniędzy. Gotówkę tę chciała ona rzekomo pożyczyć swemu znajomemu, Edmundowi Gregorowi, b. lekarzowi asystentowi szpitala miejskiego w Katowicach na zakupienie mieszkania, bowiem chciał on się usamodzielnić.

Lesznikowa, chcąc się przekonać o prawdomówności słów Nowakowej, zadzwoniła do szpitala, gdzie jej odpowiedziano, że Gregor pracował rzeczywiście w szpitalu, lecz już opuścił swe stanowisko. Relacja, jaką usłyszała, pokrywała się z twierdzeniami Nowakowej, wobec czego pożyczyła jej 600 zł.

Pieniądze te przepadły. W sobotę para oszustów odpowiadała przed Sądem. Włoka całą winę przyjął na siebie. Tłomaczył się, iż szukając posady, spotrzebował pieniądze na kaucję. **Sąd skazał Włokę na 4 miesiące więzienia, a Nowakową na 2 miesiące aresztu,** z zawieszeniem na 3 lata.

Nie udał się rabunek.

3 bm. około godz. 21 **w klatce schodowej na I. p. domu przy ul. Słowackiego 22 w Katowicach napadnięty został Konopiński Marjan,** kasjer dziennika „Polonia" w chwili, gdy opuszczał mieszkanie. Jeden ze sprawców **zatkał mu ręką usta, a drugi wyrwał mu z pod pachy teczkę skórzaną, zawierającą około 1600 zł., poczem obaj sprawcy zbiegli w kierunku ul. Młyńskiej.** W czasie pościgu jeden ze sprawców usiłował przeskoczyć przez płot na ul. Młyńskiej, by ujść przez tor kolejowy, jednak został przytrzymany. Skradzioną teczkę wraz z gotówką odebrano i zwrócono poszkodowanemu. Przytrzymanym okazał się 31-letni **Melewski Stanisław,** pochodzący z Miłosławia pow. Września, zam. w Katowicach przy ul. Mikołowskiej 33. Wspólnik jego zdołał zbiec. W toku dalszego śledztwa przytrzymano drugiego osobnika, jako silnie podejrzanego o współudział w napadzie.

Uroczystość dziesięciolecia polskiej szkoły średniej na Śląsku.

Z okazji 10-lecia polskiej szkoły średniej na Śląsku, w niedzielę 5 lutego przedpołudniem odbyły się związane z tym jubileuszem uroczystości. Rano w kościele garnizonowym w Katowicach odprawił uroczyste nabożeństwo i wygłosił stosowne kazanie **ks. prof. Milik.** O godz. 10.30 w auli Śląskich Technicznych Zakładów Naukowych odbyła się uroczysta akademja. Po części wokalno-muzycznej, prezes Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych **prof. Wielebiński** powitał przedstawicieli władz i gości, poczem przemówienia reprezentacyjne wygłosili: p. naczelnik wydziału oświecenia **Miedniak** w imieniu P. Wojewody dr. Grażyńskiego, **ks. kanonik Szramek** im. ks. biskupa Adamskiego, **poseł Syska** imieniem komisji oświatowej Sejmu Śląskiego, **dr. Gawlas** im. p. starosty katowickiego dr. Seidlera, **dr. Wiktor Przybyła** imieniem miasta, insp. **Kobyliński** im. Związku inspektorów szkolnych, **kierownik Malisz** im. organizacji kierowników szkół, **mgr. Gajkiewicz** im. Z. O. K. Z., **prof. Rudnicki** im. T. C. L. i **ks. prof. Milik** imieniem Związku katechetów

Z akademji wysłano depesze hołdownicze do Pana Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego, p. ministra Jędrzejewicza, ks. biskupa Adamskiego i p. wojewody dr. Michała Grażyńskiego.

Następnie wygłosili referaty **p. dyr. Popiołek z Cieszyna** — „Dziesięciolecie Polskiej Szkoły Średniej na Śląsku" i prof. Wielebiński — „Dziesięciolecie T. N. S. W. na Śląsku".

W sobotę i w niedzielę popołudniu odbyły się **walne obrady delegatów Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych na Śląsku.** Przyjęto szereg wniosków organizacyjnych i wybrano nowy zarząd z prof. Wielebińskim na czele.

Cement mimo wszystko będzie tańszy.

W związku z prowadzoną przez ministerstwo przemysłu i handlu akcją, mającą na celu obniżenie cen cementu, trwały rokowania z przedstawicielami przemysłu cementowego jeszcze w ciągu 3 bm.

Pertraktacje te, jak się dowiaduje ajencja „Iskra", nie doprowadziły do wyników pozytywnych. Ceny bowiem cementu, proponowane przez przemysł cementowy jako ostateczne, odbiegają od cen godziwych, wynikających z obliczeń ministerstwa przemysłu i handlu. Cementownie proponowały ceny następujące: dla hurtu, dla dostaw rządowych, dla kopalń oraz dla akcji budowlanej Banku Gospoparstwa Krajowego zł 5.78 za 100 kg przy zapłacie gotówkowej, a zł 6.16 przy kredycie; dla handlu II-giej kategorji zł 6.26 przy zapłacie gotówkowej oraz zł 6.46 przy kredycie; dla pozostałych kategoryj handlu zł 6.46 przy zapłacie gotówkowej oraz 6,46 przy kredycie.

Ministerstwo przemysłu i handlu wysunęło w tym stosunku ceny następujące: zł 5.09 za 100 kg cementu przy zapłacie gotówkowej, doliczając 6% do tej ceny przy sprzedaży kredytowej.

Wobec rozbicia się pertraktacyj, minister przemysłu i handlu dr. F. Zarzycki odrzucił onegdaj popołudniu ostateczne propozycje przemysłu cementowego i postanowił skorzystać natychmiast ze swych uprawnień do przymusowej akcji zniżki cen cementu.

Z przebiegu uroczystości imienin p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

+ **Katowice-Dąb.** Dla uczczenia imienin Głowy Państwa p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego odprawiono w naszym kościele parafjalnym o godzinie 9 uroczyste nabożeństwo z „Te Deum", które celebrował miejscowy ks. proboszcz Główczewski, a w którem brały udział dziatwa szkolna wraz z nauczycielstwem, policja, Towarzystwo Polek i Związek Powstańców Śląsk. ze sztandarami i dość liczna publiczność. Po nabożeństwie odbyły się poranki szkolne, urządzone przez nauczycielstwo dla dziatwy, w której nauczycielstwo przedstawiło świetlaną postać naszego czcigodnego Prezydenta Państwa. Również i miejscowe społeczeństwo dało dowód swej życzliwości dla Głowy Państwa w dn. jego imienin przez swój liczny udział w nabożeństwie, aby u Boga ubłagać jak najdłuższy żywot dla niego. To też obywatele Dębu bez różnicy w dniu imienin Solenizanta składają u Jego stóp hołd i przywiązanie. Niech Bóg Cię nam jak najdłużej zachowa p. Prezydencie, rządź nami jak najdłużej ku chwale Ojczyzny i Boga! To życzenie Dębian z równoczesnem ślubowaniem, iż na Twój zew, kiedy tego potrzeba wymagać będzie, my tutaj jako najdalej wysunięte placówki, które Ty bardzo dobrze znasz, staniemy jak jeden mąż przy Twoim boku, aby bronić naszej wielkiej i mocarstwowej Polski — do czego nam Ty Dobrotliwy Boże dopomóż! Z tego miejsca najserdeczniejsze „Bóg zapłać" ks. proboszczowi za urządzenie tak pięknego nabożeństwa, dalej organiście Folkowi, nauczycielstwu szkoły I i II za wyuczenie tak pięknych kolend, odśpiewane przez dziatwę w czasie nabożeństwa, ponadto Towarzystwu Polek, Zw. Powstańców Śl., policji i wogóle całemu obywatelstwu dębskiemu.

Napad rabunkowy.

Siemianowice. W nocy na 4 bm. w drodze z Siemianowic do Król. Huty, w lasku obok szybu Alfreda (tuż przy szosie z Chorzowa do Siemianowic) napadnięty został niejaki Paweł Stochniol przez trzech nieznanych sprawców, z których jeden uderzył go pięścią w twarz tak silnie, że potoczył się, upadł na ziemię i stracił chwilowo przytomność. Sprawcy korzystając z okazji, zabrali mu filcowe buty i portfel z kilkoma złotemi, poczem zbiegli w niewiadomym kierunku. (k)

Zmyślona historja o napadzie.

Hajducka Elfryda, zam. w Mysłowicach przy ul. Piaskowej 3 a, doniosła policji w Sosnowcu, że 3 bm. około godz. **17 zaczepiło ją trzech mężczyzn przed samym domem w Mysłowicach, gdy wracała do domu po podjęciu poborów ojca na kopalni Mysłowickiej.** Mężczyźni ci przyjechali samochodem i nagle gozatrzymali przed domem. Jeden z nich wyskoczył z samochodu **i uderzył ją laską w rękę, poczem pozostali dwaj przemocą wciągnęli ją do samochodu i szybko odjechali przez Szopienice w kierunku Sosnowca.** W czasie jazdy osobnicy **wyrwali jej torebkę zawierającą 260 zł., poczem rozebrali ją z płaszcza i sukni, a dojechawszy do mostu nad Brynicą tuż pod samym Sosnowcem, wyrzucili ją ze samochodu, pozostawiając bez ubrania na ulicy.** Sami odjechali dalej w kierunku Sosnowca. Wszyscy sprawcy byli w wieku od 20—25 lat, dwu z nich ubranych było w płaszczach. Energiczne dochodzenia w toku.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, podana powyżej historja — jakby wycięta z sensacyjnego romansu lub z filmu — została od „a" do „z" zmyślona. Romantyczna niewiasta po podjęciu renty swego ojca przetrwoniła pieniądze w Sosnowcu i zmyśliła sensacyjny napad. Czekają ją za wprowadzenie policji w błąd niemiłe następstwa.

Kradzież radjo-aparatu.

Chorzów. Skradziono ze świetlicy Związku Strzeleckiego przy ulicy Król. Huckiej trzy-lampowy aparat radjowy, wartości 600 zł. (k)

Łatwowierność ludzka rodzi oszustów.

Brzezinka. Do składu Seinowej w Morgach przybył pewien osobnik ubrany w mundur harcerski, który oświadczył, że jest komendantem kompanji harcerskiej i zamierza w tej miejscowości obozować przez cały miesiąc. W toku dalszej rozmowy osobnik ów wyłudził od Steinowej 22 zł. tytułem pożyczki a jednocześnie pobrał na kredyt około 8 kg kiełbasy, 2 kg słoniny i 1 kg mięsa, poczem udał się na stację kolejową w Brzezince i odjechał w kierunku Oświęcimia. Zarządzony pościg nie dał dotychczas pożądanego wyniku. (k)

Z Król. Huty

Kradzież skórek.

Król. Huta. W nocy na 1 bm. po wygięciu żelaznych krat w oknie i wydużeniu szyby włamano się do składu futer Daniela Rubinfelda (ul. Wolności 8) i skradziono większą ilość skórek karakuowych, oposowych i innych, łącznej wartości około 2300 zł. Ponadto sprawcy skradli z podręcznej kasetki 30 złotych.

Z Świętochłowickiego

Kradzież metalu z placu kopalnianego.

Świętochłowice. Dnia 1. bm. około godz. 3 nad ranem jeden z funkcj. pol. przytrzymał w Piaśnikach Waleckiego Józefa z Szarlocińca z wózkiem ręcznym, naładowanym różnemi częściami maszynowemi, pochodzącemi z kradzieży na placu kopalni Matylda Wschód w Lipinach. Wartość skradzionych części maszynowych wynosi około 1000 zł. Spólnik Waleckiego niejaki Baron z Piaśnik zdołał zbiec.

Urzędnicy Polacy hut „Bismark" i „Falva" zgłosili swój akces do Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Wielkie Hajduki. W tych dniach na zebraniu Stowarzyszenia Urzędników Polaków Katowickiej Spółki Akcyjnej w Wielkich Hajdukach z ramienia zarządu stowarzyszenia p. prezes Pietryga zaproponował, aby członkowie stowarzyszenia gremjalnie zgłosili swe przystąpienie do Związku Obrony Kresów Zachodnich, jako organizacji reprezentującej interesy państwowe i narodowe na Śląsku, walczącej o należne prawa ludności polskiej w życiu gospodarczem Śląska oraz zwalczającej kulturalny i gospodarczy nalot niemczyzny. Wniosek ten spotkał się z jednomyślną aprobatą, która wyraziła się w powzięciu uchwały, że każdy członek stowarzyszenia winien zgłosić się do najbliższego koła ZOKZ. — w danym wypadku wchodzą w grę koła miejscowe Z. O. K. Z. w Wielkich Hajdukach w Świętochłowicach — i tam czynnie pracować. Stanowisko urzędników Polaków hut Bismarka i Falvy należy uważać za wysoce obywatelskie. Jedynie bowiem czynna i zdecydowana postawa całego społeczeństwa polskiego może przyśpieszyć proces likwidowania niemczyzny na Górnym Śląsku. Proces ten odbywa się już stosunkowo dość szybko i na pierwszy rzut oka widać olbrzymi spadek w kulturalnym, politycznym i gospodarczym stanie posiadania niemczyzny, zgodna jednak współpraca całego społeczeństwa a zwłaszcza osób czynnie zaangażowanych w życiu przemysłu śląskiego może znacznie przyczynić się do zupełnego wyrugowania języka niemieckiego z zakładów przemysłowych oraz nakłonić tych Niemców, którzy jeszcze tkwią na różnych odpowiedzialnych stanowiskach, aby nauczyli się lojalności względem Państwa Polskiego i podporządkowali się polskim interesom gospodarczym. Witając z zadowoleniem uchwałę Stowarzyszenia Urzędników Polaków huty Bismarka, wyrazić trzeba nadzieję, że czyn ten nie przebrzmi bez echa i spowoduje, że inne stowarzyszenia urzędników Polaków zatrudnionych w przemyśle a zwłaszcza Stowarzyszenie Urzędników Spółki Akcyjnej Hohenlohe w Wełnowcu i Kasyno Polskie w Król. Hucie pójdą w ślady urzędników Katowickiej Spółki Akcyjnej i zadeklarują swe przystąpienie do Zw. Obrony Kresów Zachodnich.

Tydzień propagandy trzeźwości".

+ **Wielkie Hajduki.** Z okazji „Tygodnia propagandy trzeźwości" odbyła się w czwartek, dnia 2. lutego br. na sali Domu Związkowego akademja abstynencka. Na program tejże złożyły się deklamacje, przedstawienie teatralne oraz przemówienie, które wygłosił prezes koła ks. dziekan Czempiel. W przemówieniu tem czcigodny prelegent zobrazował dawniejszą pracę w ruchu abstynenckim, nawołując zebranych do dalszej wytrwałej pracy na niwie abstynenckiej w naszym kraju. W uroczystości tej brali udział różni przedstawiciele władz i organizacyj z miejscowem duchowieństwem na czele, oraz

wielka liczba miejscowego obywatelstwa. Po akademji urządzono bezalkoholową zabawę taneczną. Do późnej nocy przy dźwiękach muzyki i herbatce bawiono się ochoczo. Wszyscy uczestnicy z zadowoleniem opuszczali tę piękną i trzeźwą zabawę, która na długo pozostanie wszystkim w miłej pamięci, a innych przekona, jak miło można bawić się bez tej trucizny ludzkości. (ś)

Częściowe uruchomienie zniszczonej koksowni.

+ **Ruda.** Koksownia Wolfgang w Rudzie, nawiedzona w tych dniach katastrofą, uruchomiona została częściowo już w sobotę, a kopalnia Wolfgang-Wawel uruchomiona zostanie w poniedziałek lub wtorek bieżącego tygodnia. W miejsce zniszczonych części instalowane są w koksowni prowizoryczne urządzenia, pozwalające na uruchomienie tak, koksowni, jak i kopalni. (ś)

Z Pszczyńskiego

Targ na bydło i konie.

+ **Pszczyna.** Następny targ na bydło i konie w Pszczynie odbędzie się dnia 8 lutego rb.

Za zniewagę burmistrza.

+ **Bieruń Stary.** W katowickim sądzie okręgowym odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi czasopisma „Świat i Ojczyzna" Muszalskiemu za zniesławienie p. burmistrza Piprka. Sąd skazał redaktora na 7 dni aresztu oraz na ponoszenie 4/5 kosztów sądowych. (p)

Usiłują żerować na nędzy ludzkiej.

+ **Bieruń Stary.** W ostatnim czasie rozpoczął znowu działalność „Związek Obrony Górnoślązaków" (dawniej Kustos). Organizacja ta ma na celu wziąć udział w wyborach do ciał ustawodawczych. Organizacja ta znana jest ze swej szkodliwej działalności dla polskości, a zwłaszcza w dzisiejszych ciężkich czasach czuje dobry żer w szerokich masach znędzniałej ludności. W Bieruniu Starym urządził ten związek także zebranie i utworzył koło miejscowe pod przewodnictwem niejakiego Beinerta. Byłoby pożądanem, aby władze bliżej przypatrzyły się działalności tego „Związku Obrony Górnoślązaków". (p)

Włamanie do urzędu gminnego.

Imielin. W nocy na 2 bm. nieznany dotychczas sprawca włamał się do kancelarji urzędu gminnego w Imielinie i skradł ogółem 7 pieczątek. Pozatem sprawca skradł książkę meldunkową już wycofaną z użytku. (p)

Z Rybnickiego

Wymuszenie.

Rybnik. Kupiec Manneberg (ul. Sobieskiego 13) otrzymał list anonimowy, w którym nieznany autor wzywa go do złożenia kwoty 1000 zł. za kratami pewnej figury przed zakładem umysłowo chorych w Rybniku. List podpisany jest przez Związek bezrobotnych i autor grozi kupcowi zastrzeleniem w razie niezłożenia wymaganej kwoty na wskanem miejscu.

Wspomnienie pośmiertne.

+ **Raszczyce.** W środę, dnia 1. lutego br. odprowadzili parafjanie na wieczny spoczynek swego najukochańszego duszpasterza, który nam zostanie zawsze w pamięci. Pogrzeb poprowadził ks. infułat Kasperlik z Katowic przy udziale 32 księży i licznie zgromadzonych parafjan i ludzi z bliższych i dalszych okolic. Nawet z niemieckiej strony przyszli wierni oddać ostatnią usługę znanemu na całą okolicę duszpasterzowi. Nad mogiłą Jego złożono 20 wieńców, które są dowodem przywiązania i wdzięczności wszystkich związków parafji Raszczyc. Za Jego staraniem powstała w Raszczycach nowa plebanja i nowy płot wokoło kościoła, jak również dzwony nowe i chodniki na całym kościele. Ostatniem Jego życzeniem było jeszcze rozszerzanie i powiększenie cmentarza, lecz tego już nie mógł dokonać, gdyż powołał go Pan Bóg do Swego grona. Tragiczna śmierć zabrała nam naszego czcigodnego i bardzo ulubionego protektora S. M. P., który, pomimo wątłego zdrowia, wszelkich sił i starań dokładał, ażeby młodzieży i innym stowarzyszeniom w tak krytycznym czasie upiększyć i rozweselić chwile życia i to przez urządzanie różnych rozrywek, jak np. teatry, śpiewy, wspólne wieczory dla Kongregacji, dla Matek Chrześcijańskich a szczególnie dbał o wychowanie młodzieży obojga płci, którą ciągle w swych kazaniach i naukach upominał i zachęcał do wytrwania w dobrem i do naśladowania cnót, które nam kościół przekazuje na przykładach swoich świętych. Parafja Raszczyce traci pierwszego ks. proboszcza, którego pochowała z wielkim żalem koło zakrystji na cmentarzu przy kościele. W smutku pogrążeni osieroceni **druhowie S. M. P.** (r)

Prymicje.

+ **Gorzyce.** Dnia 31 stycznia odprawił swoje prymicje w miejscowym kościele parafjalnym nowowyświęcony ks. Eryk Szewior. Uroczystość odbyła się przy licznym udziale wiernych. Okolicznościowe kazania zostały wygłoszone, jedno w języku polskim, drugie w języku niemieckim. Kazanie niemieckie wygłosił ks. dr. Józef Juzek, rodem z Bełsznicy. Sprawuje on obecnie urząd proboszcza w Grünhof, pow. Regenwalde na Pomorzu. Prymicjant został dnia 29 stycznia br. wyświęcony we Wrocławiu. Jest on synem byłego nauczyciela p. Szewiora, zamieszkałego w Gorzycach.

„Kulig" dla dzieci szkolnych.

+ **Czyżowice.** Staraniem naszego nauczycielstwa oraz gminy urządzono w dniu 31 stycznia dla dzieci szkolnych „kulig", w którym brała udział większa część dzieci. „Kulig" przyjęły dzieci z zadowoleniem. (r)

Walne zebranie tow. gimn. „Sokół".

+ **Lubomia.** W dniu 29 stycznia br. odbyło się walne zebranie miejscowego tow. gimn. „Sokół" na sali Domu Ludowego imienia „św. Józefa". Zebranie zagaił druh prezes M. Mróz i odczytał porządek obrad. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i walnego zebrania zarząd zdał sprawozdanie za rok sprawozdawczy i ustąpił ze swego stanowiska. Kierownikiem walnego zebrania został wybrany p. Wistuba, który przeprowadził wybór nowego zarządu przez tajne głosowanie. W skład zarządu weszli: 1) jako prezes Michał Mróz, jako sekretarz — Józef Jęczmionka, jako skarbnik — Władysław Nowak, jako naczelnik Albert Cuber i zastępca Edward Zuzok, jako rewizorzy kasy zostali wybrani: Wilhelm Hałacz i Franciszek Jęczmionka oraz jako gospodarz gniazda został wybrany Karol Kozub. Po wyborze kierownik walnego zebrania oddał dalsze urzędowanie nowowybranemu zarządowi, który zachęcał obecnych druhów do pilnej i wytrwałej pracy. W wolnych głosach uchwalono odegrać sztukę teatralną pod tytułem: „Zemsta cyganki" i „Strachy Nowego Bierunia". (r)

Z Śląska Opolskiego.

Z Bytomskiego.

Lekarze szkolni stwierdzili, że w szkołach **w Bytomiu** choruje na grypę 800 dzieci. Celem skutecznego zwalczania choroby i zapobieżenia dalszemu rozwojowi grypy, lekarz powiatowy zarządził zamknięcie wszystkich miejskich szkół elementarnych w Bytomiu od 2 do 8 lutego włącznie.

*

W domostwie Sokolskiego **w Rokitnicy** używano lampy do lutowania, przyczem zajęły się sprzęty. Na szczęście stłumiono pożar, zanim przybrał większe rozmiary.

*

Nieznani włamywacze zakradli się onegdajszej nocy do składu galantaryjnego Förstera **w Bytomiu** (ulica Dworcowa 11), gdzie rozpruli szafę żelazną, z której skradli około 100 marek. Nadto włamywacze skradli pewną ilość przedmiotów, jak zegarki, łańcuszki i zapalniczki.

*

W nocy z dnia 3 na 4 b. m. została uszkodzona tabliczka polskiego urzędu celnego w Stadtwald - Beuthen na terenie Niemiec przez nieznanych sprawców przez uderzenie kamieniem. Tabliczka była zaopatrzona w polskie godło państwowe. Zachodzi podejrzenie, iż uszkodzenie tego godła nastąpiło przez szowinistyczne czynniki niemieckie.

Z Raciborskiego.

Ubiegłej niedzieli zdarzył się **w Raciborzu** tragiczny wypadek. Samochód osobowy wjeżdżający na rynek, najechał na narożniku na grupę kobiet, udających się na nabożeństwo do kościoła N. M. P. Marja Kołkowa została najechana i upadając, odniosła ciężkie okaleczenia obu nóg i głowy. Pogotowie odstawiło ranną do szpitala miejskiego.

*

Czeladnik piekarski Józef Kutschera **w Piotrowiczkach** udał się do swej teściowej, aby zabrać ze sobą żonę, która go opuściła przed kilku dniami. Przy tej sposobności posprzeczał się ze swym szwagrem, który siekierą Kutscherze rozpłatał głowę.

Z Opolskiego.

Przed sądem karnym **w Opolu** toczyła się kilka dni rozprawa w głośnym procesie bytomskiego „Hansabanku" Główny winowajca były dyrektor Morawietz został skazany na rok, 9 miesięcy i 2 tygodnie więzienia, oraz karę pieniężną w wysokości 6.600 marek. Na poczet kary zaliczono Morawcowi rok i 7 miesięcy więzienia śledczego, reszta uległa zawieszeniu na czas nieograniczony. Członkowie rady nadzorczej: S. Kaluza i Czaja z Bytomia, oraz Paluch i Weidemann z Zabrza, wyszli z procesu wolni od winy i kary.

*

W dniu 30 stycznia odprawił w kościele parafjalnym **w Siołkowicach** nowowyświęcony ks. Paweł Kulig, syn tutejszego gospodarza Józefa Kuliga, pierwszą Mszę św. Lud przybył i z okolicznych wiosek, tak, że kościół był zapełniony. Śliczne kazanie wygłosił ks. proboszcz Dudek z Kotorza.

*

Synowie pewnego gospodarza **w Sławicach** znaleźli w szopie karabin mniejszego kalibru. Nie wiedząc, że karabin jest nabity, jeden z chłopców wymierzył do swego brata. Padł strzał i kula przebiła chłopakowi dolną szczękę a następnie utkwiła w szyji.

*

Pewna rodzina **w Czarnowąsach,** zamieszkała w osiedlu przy klasztorze, byłaby padła ofiarą zbytniego napalenia w piecu. Od ulatniających się z pieca gazów zaczadziła się cała rodzina, lecz na szczęście obyło się bez gorszych następstw.

*

Z powodu żarnic, szerzących się pomiędzy dziećmi szkolnemi, zamknięto tutejszą szkołę powszechną na przeciąg trzech tygodni. Jedno dziecko umarło już z powodu tej choroby.

Z Dobrodzieńskiego.

Półtoraroczny synek mistrza piekarskiego Kotzmanna **w Dobrodzieniu** spadł z gzymsu pieca **w Dobrodzieniu** spadł na płytę. Maleństwo odniosło tak straszne poparzenia na całem ciele, że jest mało nadziei wyzdrowienia.

*

Krążą w powiecie pogłoski, iż spadkobierca króla saskiego zamierza sprzedać byłą domenę królewską **w Dobrodzieniu.** Jako nabywca wchodzi pod uwagę dotychczasowy dzierżawca Ferdynand Schreiber. Do domeny obok licznych budynków należy także gorzelnia.

Z Oleskiego.

W zabudowaniach rolnika Wójcika i Niwy **w Zdziechowicach** wybuchł w nocy pożar, który zniszczył obie posiadłości. Inwentarz zdołano wyratować. Przy gaszeniu ognia odnieśli właściciele ciężkie poparzenia. Szkoda materjalna jest znaczna, gdyż posiadłości były bardzo nisko zabezpieczona.

*

Wiadomo, że wiatraki są na Górnym Śląsku osobliwością. Jeden z ostatnich wiatraków **w Nowych Karmonkach** podzieli los swych nielicznych poprzedników. Obecny właściciel karmonkowskiego wiatraka nabył go w roku 1898 i ustawił na własnym gruncie. Od wybuchu wojny światowej stał wiatrak nieczynny. Szkoda, że wiatrak pójdzie na opał, bo wartoby chociaż jeden okaz zachować na pamiątkę. Dzisiejsza młodzież, zwłaszcza w obwodzie przemysłowym, pewno nigdy nie widziała wiatraka.

Jak można stracić majątek?

Puńców w Cieszyńskiem. Przed mniejwięcej półtora rokiem kupili małżonkowie Motykowie, pochodzący z Małopolski, gospodarstwo w Puńcowie o obszarze 17 ha wraz z zabudowaniami za cenę 87.000 zł od niejakiego Kozła, który z „wielkiej miłości" dla Polski, nabył realność po stronie czeskiej i tam się przeniósł. Na poczet ceny kupna Motykowie zapłacili kwotę około 50.000 złotych, zaś resztę zgodzili się w pewnym terminie wypłacić. Posiadają realność koło Węgierskiej Górki, obejmującą 16 mórg, którą zamierzali sprzedać na pokrycie reszty ceny kupna za nabyte gospodarstwo w Puńcowie. Tymczasem huta w Węgierskiej Górce stanęła i do sprzedaży nie doszło, ponieważ okazujący chęć kupna od tego się wstrzymali.

O zamierzonej transakcji między Kozłami i Motykami dowiedział się adwokat p. M. z Cieszyna, który też Motykom zaofiarował swe usługi dla napisania kontraktu kupna, obiecując, że im to tanio zrobi. Te tanie usługi p. M. kosztowały jednak słono, bo Motykowie zapłacili za tę pracę 2175 zł, gdy notarjusz koszta te obliczył na 900 zł.

Jak już wyżej wspomniano Motykowie swego gospodarstwa w Małopolsce nie sprzedali i zobowiązań wobec Kozłów nie spełnili. Z tej przyczyny Kozłowie skierowali sprawę do sądu i zastępstwo prawne powierzyli adwokatowi p. M.

P. M., widocznie z żalu, że według obiecanek tak „tanio" musiał policzyć za napisanie kontraktu Motykom, postanowił wysiudać ich z powrotem do „ojczyzny", bo tam — według jego słów — mogą sobie iść piec chleb i postawił wniosek na ustanowienie przymusowego zarządcy w osobie jednego z robotników o wątpliwych kwalifikacjach dla prowadzenia gospodarstwa Motyków. Sąd na wiosek p. M., popartego naturalnie przez Kozłów, warunkowo się zgodził. Dawny robotnik, obecnie przymusowy zarządca, wprowadził się do gospodarstwa. Motyków usunął do jednej izdebki i na życie wydzielił im na czternaście dni trochę ziemniaków.

Postępowanie p. M. możnaby ostatecznie zrozumieć, gdyby w obawie o pretensje swego klijenta do Motyków, wnioskując o ustanowienie przymusowego zarządcę, na takiego byłby zaproponował samego właściciela, który, nawiasem mówiąc, bez zarzutu według sił gospodarował. Lecz niezrozumiałem jest, dlaczego p. M., domagając się przymusowego zarządu, na takiego proponował robotnika, nie posiadającego kwalifikacji i w ten sposób Motyków nietylko materjalnie poszkodował, lecz ich i moralnie jeszcze upokorzył. Zdaje się, że inne motywy odgrywały tutaj rolę. — Szczytem chęci zrujnowania Motyków jest fakt, że p. M., względnie Kozłom, na zabezpieczenie reszty kupna, nie wystarczyła kwota wpłacona w gotówce na jego ręce (113.000 koron cz.) i wartość całego gospodarstwa w Puńcowie, lecz resztę ceny kupna wpakował jeszcze Motykom na hipotekę w Małopolsce, przez co utrudnił im możliwość sprzedaży i wywiązania się z zobowiązań.

Wskutek starań Motyków sąd po wysłuchaniu rzeczoznawców, t. j. Tow. Rolniczego w Cieszynie i p. Cieślara, rolnika w Cieszynie, postanowił uchylić zarząd przymusowy, jednakowoż p. M, przeciwko temu wniósł apelację.

Sprawa dzisiaj tak się przedstawia, że jeżeli Motykowie nie będą w stanie zapłacić resztę ceny kupna w ostatecznym terminie, obydwa ich gospodarstwa pójdą na licytację, do czego świadomie p. M. i Kozłowie zdążają. Co w dzisiejszych warunkach cena dwóch tych gospodarstw w najlepszym wypadku pokryje cenę kupna gospodarstwa w Puńcowie, czyli, że Motykowie mogą stracić gotówkę, którą wnieśli do tego interesu oraz swoje gospodarstwo w Małopolsce, w zamian czego otrzymają chyba torbę i kij i mogą iść na żebry.

Niemasz to jak wpaść w dobre ręce.

Obecny stan katolickiego ruchu przeciwalkoholowego w Polsce.

Niemal we wszystkich diecezjach Polski istnieją bractwa wstrzemięźliwości wzgl. trzeźwości. Związki diecezjalne z odpowiednim statutem, nadanym przez władzę duchowną, mają diecezje wileńska, płocka, lwowska, chełmińska oraz gnieźnieńsko - poznańska. Ostatnia jednoczy już 136 bractw i 13 042 członków. Młodzież pozaszkolna w SMP. posiada już według danych Zjednoczenia Młodzieży Polskiej 249 kół abstynenckich z 3424 członkami. W Związku Harcerstwa Polskiego jest 88 710 młodych abstynentów. Sodalicje szkolne jednoczą w sekcjach abstynenckich około 3000 abstynentów. Wśród organizacyj dla dorosłych katolików rozróżnia się związki wszechstanowe (Katolicki Związek Abstynentów — 35 kół i 3000 członków i Polska Liga Przeciwalkoholowa — 8 kół i 600 członków) oraz związki stanowe (Polski Zw. Księży Abstynentów — 12 kół księży i 314 członków, 14 kół kleryków i 406 członków), oraz Związek Nauczycieli Abstynentów — 2 koła lokalne i około 150 członków. Centrala w Poznaniu jednoczy prace diecezjalnego Związku Bractw Wstrzemięźliwości oraz 4 ogólnopolskich związków t. j. Katolickiego Związku Abstynentów, Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej Polskiego Związku Księży Abstynentów i Związku Nauczycieli Abstynentów. Osobno, choć w stałym kontakcie z centralą, pracuje ponadto Filarecki Związek Elsów (6 kół — 150 członków). Właścicielem centrali jest Katolicki Związek Abstynentów, zaliczony w diecezjach chełmińskiej i gnieźnieńsko-poznańskiej do Akcji Katolickiej. Tenże Związek wydaje dwa czasopisma, i to dla inteligencji miesięcznik Świt (4 zł rocznie), zaś dla ludu i bractw wstrzemięźliwości kwartalnik Przyjaciel Trzeźwości (75 gr rocznie). Dział handlowy Związku nosi nazwę Składnica Abstynencka i posiada bogaty wybór druków propagandowych. Ponadto służy Związek przeźroczalnią, biblioteką naukową i eksponatami wystawy okrężnej. Ostatnio kierownika Związku kooptowano do sekcji dla walki z alkoholizmem przy Państwowej Radzie Zdrowia oraz do Międzynarodowej Rady Przeciwalkoholowej z siedzibą w Lozannie.

Jak duszą dobroczynności katolickiej jest troska o duszę, podobnie duszą katolickiego ruchu abstynenckiego przedewszystkiem jest wzgląd na dusze nieśmiertelne i chwałę Bożą w życiu jednostek, rodzin i społeczeństwa. Abstynencja dobrowolna uznawana jest po dziśdzień za broń skuteczniejszą w tej walce, równocześnie zaś jest ona aktem zadosyćuczynienia i pokuty za przewinienia spowodowane alkoholizmem współrodaków. Katolicki ruch abstynencki spotyka się w kraju i zagranicą z coraz większem uznaniem dzięki temu, iż jednocząc ludzi zdecydowanych, wychowuje działaczy wytrwałych, ofiarnych i odważnych. To też dla rozwoju Akcji Katolickiej zwłaszcza w Polsce może on odegrać rolę nader zbawienną i zasługuje na baczną uwagę i poparcie społeczeństwa katolickiego.

Bliższych informacyj udziela **Składnica Abstynencka w Poznaniu**, Aleje Marcinkowskiego 26.

O zaletach robotnika polskiego na obczyźnie.

Król belgijski, rozmawiając przed kilku dniami z żoną posła polskiego w Brukseli, panią Jackowską, poruszył sprawę robotników polskich, zatrudnionych w Belgji. Król wyrażał się z najwyższem uznaniem o zaletach naszych robotników, których obserwuje często podczas odwiedzin swych kopalń i zakładów przemysłowych. Król Albert I podkreślił w rozmowie z p. ministrową Jackowską zachowanie się i współżycie robotników polskich w wypadkach jakiegoś nieszczęścia. Zwiedzając parokrotnie kopalnie bezpośrednio po katastrofie, król miał możność, jak mówił, przekonać się o godności i harcie robotników polskich. W końcu rozmowy król zaznaczył, że robotnicy polscy są „dobrze wychowani i bardzo rycerscy".

Powyższa opinja króla belgijskiego jest poniekąd powtórzeniem wyrazów uznania dla robotnika polskiego, jakie król Albert I wypowiedział w obecności korpusu dyplomatycznego przed dwoma laty, podczas składania mu życzeń z powodu stulecia niepodległości Belgji. Należy podkreślić, że również królowa belgijska i minister pracy i opieki społecznej, wielokrotnie podkreślali zalety polskich robotników.

Wobec tego, że robotnicy polscy są bezwzględnie najlepszymi robotnikami z pośród wszystkich obcokrajowców pracujących w Belgji, w tamtejszych sferach miarodajnych panuje opinja, że należałoby z biegiem czasu zastąpić wy dalanych dziś obcokrajowców tylko Polakami. Nastrój ten może mieć pewne znaczenie dla dalszej emigracji robotników polskich do Belgji. Ciekawem jest, że nawet mimo obecnego kryzysu, zdarzają się wypadki, że kopalnie belgijskie na opróżnione miejsca powołują Polaków.

Przegląd religijny

Kazania pasyjne.

W tym roku wygłaszać będzie **J. E. ks. biskup Adamski** znowu kazania pasyjne w katedrze katowickiej w niedzielę Wielkiego Postu po południu. Kazania transmitować będzie radjo katowickie.

Ofiary na pomnik Wdzięczności w Poznaniu.

Każda ofiara na pokrycie reszty kosztów budowy pomnika Najśw. Serca Jezusa w Poznaniu to solenna prośba wznoszona do Najwyższego. Ofiary, jak dotąd, przyjmują administracje wszystkich pism polskich, lub też nadsyłać je można do Komitetu Budowy Pomnika Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu przy ul. św. Marcina 69, m. 17 za blankietem P. K. O. na konto 207 470.

Polacy - katolicy na Warmji skarżą się Stolicy Apostolskiej na prześladowanie.

Kurja biskupia w Fremborku zdąża od dłuższego już czasu systematycznie i planowo do zniszczenia nabożeństw polskich w polskich kościołach katolickich na Warmji. I tak np. w roku ubiegłym skasowano niemal wszystkie nabożeństwa polskie w powiecie sztumskim. Obecnie wypowiedziano walkę na tym terenie parafji w Mikołajsku, w większości składającej się z Polaków. Kurja fromborska zwróciła również swą uwagę na kościół polski w Nowymtargu, gdzie dotąd co dwa tygodnie odbywały się nabożeństwa z kazaniami po polsku dla Polaków, w poważnej liczbie zamieszkujących parafję. Teraz odbywają się tu z początkiem rb. nabożeństwa wyłącznie niemieckie. Proboszczem w Starotargu mianowano ostatnio ks. Gollana, który nie umie po polsku, a przecież w Starotargu mieszka duża część Polaków.

Polacy - katolicy na Warmji, jak się dowiadujemy, wnieśli ostatnio zażalenie do Stolicy Apostolskiej na postępowanie kurji fromborskiej.

Uniwersytet katolicki w Pekinie.

Myśl założenia w Pekinie uniwersytetu katolickiego powstała przed dwudziestu jeszcze laty, dopiero jednak w 1925 oo. Benedyktyni amerykańscy mogli zainicjować kursy. W cztery lata później uniwersytet pekiński posiadał już wspaniały specjalny budynek, w którym znalazł pomieszczenie jedyny wówczas wydział uniwersytetu, mianowicie wydział literatury. W latach następnych przybywały stopniowo wydziały nauk przyrodniczych i pedagogji, a ostatnie również medycyny i sztuk pięknych. Słuchaczów podaje obecnie uniwersytet pekiński 580, co jednak stanowi zaledwie piątą część zgłaszających się kandydatów. Ciało profesorskie składa się z 22 Benedyktynów, 2 Franciszkanów konwentualnych i dwóch kapłanów miejscowych, jednego Łazarzysty i jednego Franciszkanina. Oprócz uniwersytetu Benedyktyni amerykańscy zorganizowali w Pekinie szkołę średnią dla chłopców, oraz zainicjowali kurs specjalny dla 29 alumnów.

50-lecie kapłaństwa księdza - kaleki.

Pisma paryskie donoszą o niezwykłych okolicznościach, w jakich odbył się tam jubileusz 50-lecia kapłaństwa księdza proboszcza parafji St. Michel de Batignolles w Paryżu. Jubilat na skutek wytężonej pracy naukowej oraz przemęczenia utracił kilka lat temu wzrok, a w przeszłym roku na skutek nieszczęśliwego wypadku nogę. W dzień swego 50-lecia sędziwy kapłan odprawił Mszę św. wobec licznie zebranej rzeszy wiernych, których nie mógł już widzieć. Na uroczystości tej był również obecny arcybiskup Paryża, kard. Verdier, który po nabożeństwie w gorących słowach wyraził swoje uznanie dla wieloletniej ofiarnej działalności kapłańskiej dzielnego księdza - kaleki. Dodać należy, że ks. Baston wybudował w swej parafji bardzo piękną bazylikę pod wezwaniem św. Michała.

Zgon generała XX Misjonarzy.

W domu macierzystym XX Misjonarzy (Łazarzystów) w Paryżu zmarł superjor generalny tego zgromadzenia i zwierzchnik duchowny Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo ks. Franciszek D. Verdier.

Ks. Verdier urodził się 1 marca 1856 roku w Lunel na południu Francji. Jako osiemnastoletni młodzieniec wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy. Po otrzymaniu święceń kapłańskich był profesorem w kilku seminarjach duchownych na południu Francji. Powołany w roku 1914 do Paryża po śmierci generała Księży Misjonarzy ks. Vilette wybrany został w r. 1917 na wicegenerała, a po ukończeniu wojny — na generała Zgromadzenia. Na tem stanowisku był osiemnastym z rzędu następcą św. Wincentego a Paulo.

Obowiązkiem chrześcijanina jest tępić ducha żydowskiego.

Przed kilku dniami niektóre agencje prasowe podały do wiadomości o wydaniu przez biskupa Linzu, Mgr. Gfoellenera, listu pasterskiego skierowanemu przeciw narodowym socjalistom i t. zw. teorjom rasowości. Znamiennem jest, że w depeszy tej pominięto zupełnie drugą część listu pasterskiego, traktującą o internacjonaliźmie żydowskim, cechującym zarówno religię żydowską jak i cały judaizm. List pasterski mówi, że **obowiązkiem każdego dobrego chrześcijanina jest zwalczać międzynarodowego ducha żydowskiego łączącego się z między narodową masonerją**, albowiem w sposób szkodliwy wpływa on na współczesne życie kulturalne we wszystkich tego życia formach.

Ku czci patrona prasy katolickiej.

W niedzielę 29 stycznia, jako w uroczystość św. Franciszka Salezego, patrona prasy katolickiej, w kościele parafjalnym Watykanu arcybiskupa Pietro Pisani odprawił uroczystą Mszę św. w obecności personelu „Osservatore Romano" i „Illustrazione Vaticana", redaktorów pism rzymskich oraz zagranicznych korespondentów pism z Watykanu. Jednocześnie w bazylice salezjańskiej N Serca Jezusowego Mszę św. dla dziennikarzy włoskich odprawił biskup Veroli, Francesco de Filippis.

Zbiórka katolików hiszpańskich na kościół.

W niedzielę urządzono we wszystkich kościołach w Madrycie kolektę dla duchowieństwa oraz na potrzeby kościelne. Celem utrzymania należytego zewnętrznego charakteru uroczystości religijnych i zapewnienia duchowieństwu choćby znośnej egzystencji. Kościół w Hiszpanji potrzebuje około 80 miljonów pesetów. Z tego w roku 1933 rząd dostarczy zaledwie około pięciu miljonów a resztę t. j. 75 miljonów będą **musieli pokryć katolicy własnemi siłami.**

Z dalszych stron.

Niemcy pierwsi użyli gazów trujących na wojnie.

Berlin. Najwyższy sąd państwowy w Lipsku skazał na 10 lat ciężkiego więzienia Augusta Jaegera z Erfurtu za to, że przed 17-tu laty miał dokonać zdrady stanu, dezerterując z okopów niemieckich na stronę francuską. Jaeger miał być tym, który zawiadomił Francuzów o pierwszym w czasie wojny światowej ataku gazowym, przygotowanym, na tym odcinku przez wojska niemieckie.

Zgon zasłużonej Polki.

Paryż. Zmarła w dniu 9 bm. siostra Józefa Wrzesińska. Zmarła była duszą zakładu św. Kazimierza w Paryżu, który wychowuje liczny zastęp opuszczonych dzieci polskich. Ponadto roztaczała troskliwą opiekę nad służącemi polskiemi, którym nieraz wśród największych trudności stara się o pracę i opiekę. W pogrzebie wzięło udział całe społeczeństwo polskie Paryża. Dziwna rzecz, że nie uczestniczył w nim żaden przedstawiciel urzędu polskiego, chociaż zmarła siostra uczyniła tak wiele w dziedzinie polskiej opieki społecznej.

Śmierć polskiego pustelnika.

Paryż. Od kilkudziesięciu lat mieszkał w lasach, rozciągających się między Dourdain a Rambouillet (własność hr. Mikołaja Potockiego) we Francji pustelnik, Jan Wieluń, pochodący z Poznańskiego. Wieluń żył z jałmużny okolicznych mieszkańców, a za towarzysza miał wiernego psa. W ubiegłym miesiącu pies sprowadził do groty w lesie ludzi, którzy zastali zimne zwłoki pustelnika. Wieluniа odwiedzali w czasie wojny światowej Polacy amerykańscy, służący w armji Stanów Zjednoczonych.

280 kotów zjedzono jak króliki.

Bruksela. W halach centralnych w Brukseli sprzedano 300 kotów w miejsce królików. Policji udało się skonfiskować tylko 20 sztuk, reszta została już skonsumowana. Inicjator tej transakcji nie został ujęty. Dochodzenia wykazały jednak, iż koty były sprowadzone z Gandawy i po obdarciu skóry sprzedane jako króliki.

Zwłoki staruszki pożarte przez świnie.

Tuluza (Francja). Policja z Cahors wykryła w Lacapelle - Marival zwłoki 73-letniej staruszki. Trup znajdował się na podłodze mieszkania i był nawpół pożarty przez dwie świnie, znajdujące się w mieszkaniu. Śledztwo, prowadzone przez przeszło dwa tygodnie, nie dało żadnego rezultatu. Dopiero obecnie sprawa została wyjaśniona. Chodzi tu o mord rabunkowy. Bandyci, których łupem padło zaledwie 30 franków, zamordowali samotnie mieszkającą staruszkę, poczem w celu zatarcia śladów wpuścili do mieszkania, należące do ofiary świnie. Zwierzęta, pozbawione pożywienia, zaczęły pożerać zwłoki. Obaj mordercy zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu w Cahors.

Tragiczna śmierć wybitnego dziennikarza polskiego w Ameryce.

Nowy Jork. Prezes spółki wydawniczej „Dziennik dla wszystkich" p. Ruszkiewicz w Buffalo został zabity przez pociąg. P. Ruszkiewicz przybył z Polski do Ameryki przed 45 laty i swoją pracą zdobył tu sobie powszechny szacunek i popularność.

12 pism brukowych upadło w Ameryce.

Nowy Jork. Pisma amerykańskie donoszą, że wielki nowojorski koncern prasowy Fiction House - Co ogłosił, że zawiesza wydawnictwo dwunastu pism. Wszystkie zawieszone pisma były redagowane w charakterze brukowym. Zawieszenie nastąpiło wskutek depresji finansowej.

11 i pół miljona bezrobotnych w U. S. A.

Nowy Jork. Według ostatnich danych oficjalnych liczba bezrobotnych w U. S. A. wynosi 11.590.000 osób. Przewodniczący centrali amerykańskich związków zawodowych Green oświadczył, że większość związków robotniczych zdeklarowała się za wprowadzeniem 30-godzin. tygodnia pracy. Jeśliby robotnicy nie otrzymali w tym kierunku wiążących obietnic, trzeba się liczyć ze strajkiem generalnym.

Program radjowy.

Poniedziałek, 6 lutego 1933 r.

Wrocław, Gliwice. 6,15 Gimnastyka i koncert. 10,10 Poranek szkolny. 11,15 Komunikaty. 11,30 Koncert. 13,05 i 14,05 Płyty. 13,45 Komunikaty. 14 45 Rozmaitości. 15,10 Komunikaty. 15,35 Odczyty. 16,20 Koncert. 17,30 Odczyty. 19,30 Koncert. 20,00 Opowiadania. 20,50 Komunikaty. 21,00 Pieśni ludowe. 22,10 Komunikaty. 22,35 Skrzynka radjotechniczna. 22 45 Odczyt.

Morawska Ostrawa. Godz. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,10 Koncert orkiestry policyjnej. 11,10 Płyty i komunikaty. 12,30 Transmisja z Pragi. 16,10 Koncert. 17,00 Odczyty. 17,30 Program dla dzieci. 17,50 Płyty. 18,00 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19 00 Prasa. 19,05 Lekcja angielskiego. 19,20 Odczyt. 19,35 Koncert. 20,00 Słuchowisko. 20,30 Opera komiczna. 22,00 Komunikaty.

Wtorek, 7 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegl. prasy polskiej. 11 50 Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 15,30 Komunikat Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego. 15,35 „Wśród książek". 15,50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16,05 Muzyka lekka (płyty). 16,25 Odczyt dla nauczycieli. 16,40 „Życie w źródłach siarczanych". 17,00 Popołudniowy koncert symfoniczny. 19,00 „Kamienne rękawiczki" (Studja i szkice Wacława Borowego) — wygłosi p. dr. Olga Ręgorowiczowa. 19,15 Rozmaitości. 19,25 Komunikaty sportowe. — 19,30 Feljeton muzyczny. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 Koncert popularny. 21,10 Wiadomości sportowe. 21,15 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,20 Recital skrzypcowy. 22 00 Kwadrans literacki. 22,20 Muzyka taneczna. 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00—24.00 Muzyka taneczna.

Wrocław, Gliwice. Od 6,15 do 11,30 jak w poniedziałek. 11,30 Odczyt rolniczy. 11 50 Koncert. Od 13,05 do 15,10 jak w poniedziałek. — 15,40 Program dla dzieci. 16,10 Koncert. 17,00 Odczyty. 19,20 Płyty. 20,00 „Requiem" — Brahmsa. 21,40 Przegląd polityczny. 22,00 Komunikaty. 22,25 Pogadanka teatralna. — 22,35 Odczyt. 23,05 Koncert.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmai- 10,10 Niemiecki poranek szkolny. 10 45 Płyty i komunikaty. 12,30 Koncert. 13,30 Transmisje z Pragi. 16,10 Koncert. 17,10 Odczyt. 17,20 Lekcje czeskiego i niemieckiego. 17,50 Płyty. 18,00 Odczyty. 18,25 Audycja niemiecka. 19 00 Prasa i odczyt. 19,20 Koncert kobziarzy. 19,45 Wesoły wieczór. 20,40 Koncert skrzypcowy. 21,10 Koncert. 22,00 Komunikaty. 22,15 Koncert.

Środa, 8 lutego 1933 r.

Katowice. Godz. 11,40 Codzienny przegl. prasy polskiej. 11 50 Komunikat meteorologiczny. 11,58 Sygnał czasu oraz hejnał z Krakowa. 12,10 Koncert z płyt gramofonowych. 13,15 Komunikat gospodarczy. 13,20 Komunikat meteorologiczny. 15,10 Komunikat Państwowego Instytutu Eksportowego. 15,15 Komunikat gospodarczy. 15 25 Intermezzo muzyczne. 15,35 Opowiadanie wujaszka Jasia dla dzieci. 15,47 Muzyka salonowa (płyty). 16,40 „Genjusz serca" (w 75-tą rocznicę zgonu Stanisława Jachowicza). 17,00 Koncert popularny z kawiarni hotelu Monopol. 17,40 „Zagadnienie kształcenia pracowników społecznych". 18 00 Muzyka lekka. 19,00 „Przez lądy i morza. Kanada. Kraj i ludzie". 19,20 Rozmaitości. 19,30 Feljeton literacki. 19.45 Prasowy dziennik radjowy. 20,00 „Jakie to było ładne" — stare piosenki i melodje. 20.50 Wiadomości sportowe. 20,55 Dodatek do prasowego dziennika radjowego. 21,00 Koncert kameralny. 22,00 „Na widnokręgu". 22,20 Muzyka taneczna (płyty). 22,55 Komunikat meteorologiczny. 23,00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Wrocław, Gliwice. Od 6,15 do 15,10 jak we wtorek (bez poranku szkolnego). 15,00 Odczyt. 16,30 Duety śpiewacze Schumanna. — 17,00 Odczyty. 17 40 Muzyka kameralna. — 18,10 Odczyt. 18,30 Koncert. 19,30 Odczyt. 20,00 Audycja w dialekcie dolnośląskim. 21,00 Komunikaty. 21,10 Płyty. 22,10 Komunikaty, poczem muzyka taneczna. 23 30—1,00 Muzyka taneczna.

Morawska Ostrawa. 6,15 Gimnastyka i rozmaitości. 10,10 Koncert orkiestry 4 p. p. 11,00 Płyty i komunikaty. 12,00 Odczyt. 12,10 Płyty i prasa. 12,30 Koncert. 13,13 Transmisje z Pragi. 16,00 Odczyt. 16,10 Koncert. 17,00 Odczyt. 17 10 Teatr marjonetek. 18,05 Odczyty 18.25 Muzyka wiejska. 19,00 Prasa i odczyty. 19,20 Opera „Salome" — Ryszarda Straussa. 21,15 Koncert. 22,00 Komunikaty.

Sprawy towarzystw.

Bielszowice. W skład nowego zarządu Tow. mand. i wyc. „Jaskółka" weszli na walnem zebraniu, odbytem ubiegłej niedzieli następujący pp.: prezes Wieczorek Herman, zast. Rolnik H., sekretarz Woźnica Augustyn, zast. Mazur Roman, skarbnik Wieczorek Henryk, dyrygent Rolnik Karol, zast. Copik Aug. ławnicy: Zaczek, Soballa komisja rewizyjna: Kurc R., Harcz i Zaczek Jan. Wszelką korespondencję należy kierować pod adresem: Woźnica Augustyn, Bielszowice, ul. Barbary 77.

Nowa Wieś. W niedzielę dnia 19 lutego br. odbędzie się w lokalu p. Stehra (dawn. Gałuszka) walne zebranie delegatów Tow. mand. i wyc. okr. bielszowickiego. Początek o godz. 10. Wnioski do walnego zebrania należy przesłać spiesznie, najpóźniej do dnia 10 bm. na ręce prezesa okręgow. p. Białasa, w Bielszowicach, ul. Główna 232.

Bielszowice. Ubiegłej niedzieli odbyło się w sali miejscowego TCL. walne zebranie Tow. mand. i wyc. „Halka". W skład nowego zarządu weszli: prezes Białas Aug., wiceprezes Janotta Alojzy, sekretarz Liszka Ryszard zast. Łukaszczyk Józef, skarbnik Wrona Jerzy, pomocnik Węgrzyk Fl., dyrygent Palica Ludwik, zast. Wieloch Wiktor, gospodarz Moczko Józ., kier. wycieczek Kuczera Roman, komisja rewizyjna Kukla Tomasz, Brachman i Białas Karol. Korespondencję kier. pod adresem: Liszka Ryszard Bielszowice, Główna 246.

Nowa Wieś. W skład zarządu Tow. mand. „Jaskółka" weszli w czasie ubiegłego walnego zebrania: prezes Skudlik Robert, zast. Breiza, sekretarz Piechota Albert, zast. Kempa Henryk, skarbnik Kempa Paweł, bibljotekarz Alfred, zast. Puszhaus Jerzy. Komisja rewizyjna: Janota, Gałuszka, Serzysko. Dyrygent Puszhaus Wilh.

Odpowiedzi redakcji.

P. W. Demkow, Lubomia. Korespondencję otrzymaliśmy w sobotę rano, gdy numer na niedzielę już był wydrukowany. Prosimy w przyszłości nadsyłać wiadomości wcześniej. Zawiniła poczta, gdyż list wysłany z Lubomi dnia 1 lutego o godz. 18, a redakcja otrzymała go w sobotę 4 lutego.

„Puer 14(17)". Prosimy wiersz nadesłać, aby przekonać się o jego wartości. Wiersze nadesłane są niezłe i zamieścimy je w jednym z dodatków.

J. F. Rydułtowy. Już raz odpowiedzieliśmy w numerze 8 Katolika Śląskiego z dnia 28 stycznia 1933 roku, że na zapytania bez podpisu i najnowszego kwitu abonamentowego nie odpowiadamy. Pisząc do nas, trzeba mieć tyle odwagi, by podpisać swoje nazwisko.

F. S. Żory. Nr. 3. Należy zwrócić się do Generalnego Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu z zapytaniem w tej sprawie. Konsulat powie dokładnie, czy rzeczy podlegają cłeniu.

A. B. C. Narazie otrzymują pożyczki tylko ci których majątek ma być sprzedany na subhaście. Wobec tego trzeba koniecznie wykazać, że majątek zostanie przymusowo sprzedany, to wtenczas jest możliwość otrzymania pożyczki.

Kronika radjowa.

Baczność radjosłuchacze!

Wskutek prac technicznych na radjostacji w Brynowie, związanych z przeróbkami i modernizacją urządzeń nadawczych, w poniedziałek, tj. dnia 6 bm. w południe audycji nie będzie. — Popołudniowa audycja rozpocznie się normalnie o godz. 15,10.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

REPERTUAR:

Wtorek, dnia 7. bm.: „Kupiec Wenecki" — przedstawienie popularne o godzinie 20.

Środa, dnia 8. bm.: „Artyści" o godzinie 20 — premjera.

Czwartek, dnia 9. bm.: „Lekkomyślna siostra" o godzinie 20.

REPERTUAR NA PROWINCJI:

Poniedziałek dnia 6. lutego: „Pod zarządem przymusowym" Bielsko o godz. 19.30.

Repertuar kinoteatrów w Katowicach.

Kino Capitol: „Pod wrogim sztandarem" i „Pożądana".

Kino Casino: „Czemp" z Jackie Cooperem i Wallacem Berry.

Kino Colosseum: „Szatański plan" z T. Mixem

Kino Palace: „Biały szatan" prolongowany.

Kino Rialto: „Romeo i Julja" z Dymszą, Tomem, Pogorzelską.

Kino Union: „100 m. miłości" z Pogorzelską Dymszą, Tomem.

Repertuar kinoteatrów w Król. Hucie.

Kino Colosseum: I. Operetka filmowa „Śpiew, całus, dziewczyna". II. Dramat sensacyjny „Ludzie szakale".

Kino Apollo: I. Potężny obraz z życia lotników amerykańskich „Pogromcy nieba". II. W szponach tygrysa". w roli głównej Bob Custer.

Kino Roxy: I. „Miasto cudów". II. „Blaski i cienie miłości". III. Na scenie tańczący i gwiżdżący Czerkies Georgy Wladiloff.

Nadesłane.

Jeden z naszych czytelników pragnie nabyć wielkie powieści, wydane nakładem „Katolika": **1. Genowefa, 2. Sieroty, 3. Hrabia Damian i 4. Hrabina Żebraczka.** Najchętniej kupiłby wymienione powieści w zeszytach lub w arkuszach, ostatecznie jednak odbierze także komplety w oprawie. Posiadacze wymienionych powieści niech się zgłoszą osobiście lub też pisemnie do **administracji „Katolika Polskiego" w Katowicach, ulica św. Stanisława 4,** która przeprowadzi wybór książek i uiści za nie zapłatę.

Dąbrówka Mała. W dniu 3 lutego obchodzili małżonkowie Paweł i Jadwiga Kapijasowie srebrne gody małżeńskie. Z tej okazji składa jak najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego oraz doczekania się wesela złotego. — **Antoni Dittrich,** agent „Katolika". (Do życzeń przyłącza się redakcja „Katolika", którego jest czytelnikiem Jubilat od długich lat).

Wydawnictwo: Katolika Polskiego Górnoślązaka, Gońca Śląskiego, Katolika Śląskiego i Gwiazdki Śląskiej. — **Za redakcję odpowiada:** Franciszek Godula, Król. Huta. — **Nakładem:** Ziednoczone Wydawnictwo Gazet, Spółka z ogr. odp.. Katowice, ul. św. Stanisława 4. tel. 14—14
Drukiem: Drukarnia Śląska S-ka z ogr. odp. Katowice Batorego 2 — tel. 8-78.

Radjo.

Komunikaty P. A. T. nie będą nadawane przez „Polskie Radjo".

Oddawna już komunikaty szyfrowe, nadawane na falach radjowych przez Polską Agencję Telegraficzną dla swoich oddziałów prowincjonalnych, były solą w oku lub raczej... w uchu szerokich sfer radjosłuchaczów, których denerwowała konieczna niezrozumiałość tych wiadomości. Ogół słuchaczów z trudem godził się z temi nie dla niego przeznaczonemi paruminutowemi audycjami, mającemi na celu wyłącznie sprawną obsługę prasy prowincjonalnej.

Kierownictwo „Polskiego Radja", pragnąc i na tym odcinku spełnić życzenia swych abonentów, wystąpiło z inicjatywą nadawania tych komunikatów drogą telefoniczną. Z dniem 30 ub. m. komunikaty P. A. T. znikły w ten sposób na zawsze z polskich programów radjowych.

64% muzyki w audycjach radjowych.

Jak wykazuje statystyka „Polskiego Radja" za miesiąc grudzień roku 1932, ilość muzyki nadana w tym miesiącu, osiągnęła 64% całego programu. Jest to maksymalny procent, jaki dotychczas zanotowano w audycjach, nadanych w sezonie zimowym, w którym — jak wiadomo — w porównaniu z okresem letnim zajmuje nieco więcej miejsca słowo. Obecnie dyrekcja programowa „Polskiego Radja" dąży do tego, aby również i w sezonie zimowym, suche słowo, a więc przedewszystkiem wszelkiego rodzaju komunikaty ograniczyć do minimum, a wyeliminować je całkowicie z audycyj wieczornych.

Nagroda za wykrycie przyczyn fadingu.

Amerykańska organizacja radja wyznaczyła ostatnio nagrodę w kwocie 300.000 dolarów temu, który napisze wyczerpującą pracę na tematy przyczyn niezbadanego dotąd należycie zjawiska w radjofonji, a mianowicie fadingu, czyli chwilowego zanikania fal radjowych.

Amerykańskie radjostacje tworzą filje w Europie.

Radjostacje amerykańskie zaczynają ostatnio coraz silniej interesować się życiem europejskiem. Wpłynęły na to liczne transmisje z Europy, przeprowadzane ostatnio często przez stacje amerykańskie, które wzbudziły wśród słuchaczy amerykańskich bardzo żywe zainteresowanie. W związku z tem postanowił najsilniejszy amerykański koncern radjowy „National Broadcasting Corporation" stworzyć w Europie specjalną swą filję, która znajdować się będzie w Genewie.

Ulgi radjowe dla bezrobotnych w Niemczech.

Władze niemieckie zwalniają ostatnio od opłat radjowych bezrobotnych, pozbawionych zupełnie jakiegokolwiek majątku. Aby jednak uzyskać tę ulgę, musi bezrobotny się wykazać, iż przez pół roku opłacał regularnie abonament radjowy.

Ciekawsze audycje tygodnia

Polska muzyka kameralna.

Radjosłuchacze będą mieli sposobność usłyszenia w dniu 6 bm. o godz. 17 dwu interesujących sonat na skrzypce i fortepian, z których pierwsza D-dur Franciszka Brzezińskiego, druga Fis-moll niedawno zmarłego kompozytora Juljusza Wertheima. Wykonawcami będą Tadeusz Ochlewski i Bolesław Kon.

Karnawał miłości.

W poniedziałek o godz. 20 „Polskie Radjo" nadaje nadzwyczaj wesołą i pełną wdzięku operetkę w trzech aktach: „Karnawał miłości" Waltera Bromme. Czołowe role odtworzą: Maryla Karwowska, Zofja Zabiełło, Adam Dobosz, Bolesław Bolko i inni. Dyryguje Wacław Elszyk.

„Święto Morza" w radjo.

W piątek, dnia 10 bm. w związku ze „Świętem Morza" radjostacje polskie nadają szereg audycyj, związanych z aktualnością tego dnia. I tak: o godz. 12,10 transmitowany będzie z Gdyni koncert w wykonaniu orkiestry reprezentacyjnej marynarki wojennej. O godz. 15,35 minister H. Strassburger zastanowi się nad tem — „Dlaczego nie mogłoby istnieć Państwo Polskie bez własnego dostępu do morza". O godz. 15,50 p. Jan Dębski, wiceprezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej rozpatrzy „Sprawę dostępu Polski do morza na konferencji pokojowej w Wersalu". O godz. 16 nadane będą w Gdyni pieśni w wykonaniu chóru marynarzy polskich. O godz. 17 audycja specjalna „Święta Morza", transmitowana z Gdyni. O godz. 19,30 nestor literatów polskich p. Wacław Sieroszewski mówić będzie w feljetonie p. t. „Dusza Morza". W przerwie koncertu symfonicznego usłyszą radjosłuchacze kwadrans literacki, poświęcony uroczystości dnia.

Telewizja w Anglji i we Włoszech.

Radjofonja włoska zamierza wprowadzić nadawania telewizyjne na falach ultrakrótkich. W Rzymie i w Turynie mają powstać dwie stacje nadawcze o fali 3—7 m celem dokonania prób nad radjofonją i telewizją w tym zakresie fal.

Anglja od niedawna już wprowadziła nadawanie telewizyjne, które odbywa się na falach ultrakrótkich w środy i piątki.

Dziwnie pomysłowa antena.

Jeden z austrjackich radjoamatorów skonstruował sobie dziwny typ anteny wewnętrznej, zbudowanej ze szafy. Oto mianowicie zwyczajną szafę na garderobę ustawił na porcelanowych podstawkach, przyczem wewnętrzne ściany szafy wysmarował specjalną farbą, zmieszaną z proszkiem aluminjowym, a więc będącą dobrym przewodnikiem. W ten sposób zatem szafa zamieniona została na dobrą antenę wewnętrzną, przyczem jednocześnie wewnątrz szafy w dalszym ciągu przechowywana być może garderoba. Ciekawy pomysł...

Potęga radja.

Ciekawy wypadek, świadczący o potędze radja, wydarzył się ostatnio w Kanadzie. Oto rząd kanadyjski rozpisał pożyczkę wewnętrzną, przeznaczoną na podjęcie wielkich prac inwestycyjnych dla zwalczania bezrobocia. Niestety pożyczka nie miała powodzenia. Wówczas bankierzy zaproponowali czynnikom rządowym, aby rozpocząć propagandę pożyczki drogą radjową. I o dziwo — w przeciągu najbliższych dni pożyczka została pokryta w trzechkrotnej wysokości.

Głośniki zamiast chórów operowych.

W niektórych zagranicznych teatrach muzycznych stosuje się ostatnio zamiast obszernych chórów — kilku- zaledwie śpiewaków, których głosy wzmacniane są następnie i nadawane przez głośniki. Efekty muzyczne takich uproszczonych chórów są znacznie silniejsze, niż całych zespołów chóralnych.

Uwaga, pozdrowienia dla pani Lembke.

Kto w tych dniach, w południe lub popołudniu, słucha stacji wiedeńskiej, usłyszy — zapewne ku swemu zdumieniu — pozdrowienia dla poszczególnych radjosłuchaczy. Na wielkiej wystawie Ravagu w Wiedniu można za 2 lub 4 szylingi zamówić pozdrowienia dla swych znajomych, które w pewnych godzinach są potem przez radjo nadawane. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na pomoc dla bezrobotnych. Zamawiający pozdrowienie może pocztówką, przedstawiającą nową radjostację w Bisamberg koło Wiednia, zawiadomić przedtem osobę, którą pozdrawia, aby uprzedzić ją o dacie i godzinie.

Program działu kobiecego na luty.

W lutym z powodu święta w dniu 2 bm. dział kobiecy w radjo zmniejszył się o jedną pogadankę. Dopiero 9 bm. p. Romana poruszy ciekawy temat jak oszczędzają u nas i gdzieindziej, rozpatrując go pod kątem przeciwstawień.

O dalszych audycjach z działu kobiecego doniesiemy w następnym odcinku radjowym.

BIAŁE TYGODNIE

firmy

WHOLE-WORTH

Katowice, ul. 3-go Maja 9

przekroczyły w dalekiej mierze wszelkie oczekiwania i nadzieje pełnych ślepego zaufania wszystkich gospodyń G. Śląska. Biały raj Whole-Wortha stanowi dotąd niedcścignioną imprezę, rewelacyjnie bezkonkurencyjną pod względem cen i jakości.

Nareszcie!

Gospodynie! Matki! Narzeczone!

Biały tydzień nadszedł, a zarazem najwspanialsza w ciągu roku zakupów białych towarów wszelkiego rodzaju! **Hasłem dnia** są świeżo napełnione bieliźniarki!

Nareszcie!

Sprzedaż większych ilości zastrzeżona! **Odwiedziny bez przymusu kupna!** **Pon żej kilka przykładów!**

Duża partja pończoch

prawdziwy Pemberg - jadwab, jak również czysto wełnianych i wełna z jedwabiem po zadziwiająco niskich cenach!

Materjały na bieliznę

partja flaneli na koszule mtr. 0,65	60
5000 metrów białego moltonu mtr. 1,05, 0.85, 0.95, 0.75	65
partja barchanu satynowego mtr. 1.30, 1.10	90
partja barchanu pikowego mtr. 1.20	95
partja flaneli na piżamy modne paski mtr. 1.20, 1.—, 0.95	85
partja materjału na poszwy 80 cm. szerok., pierwszorzędna jakość mtr. 1.10, 0.90	90
partja materjału na poszwy 130 cm szerok. pierwszorzędna jakość mtr. 1.75	1^{60}
partja materjału na wsypy pościelowe 80 cm. szerok., różowego, pierwszorzędna jakość mtr.	1^{60}
partja materjału na wsypy pościelowe 130 cm. szerok. różowego, pierwszorzędna jakość mtr.	2^{60}
partja materjału na wsypy pościelowe 80 cm. szerok. nieprzepuszczającego pierza, odporne na działanie światła i prania, pierwszorzędna jakość mtr.	3^{50}
partja materjału na wsypy pościelowe 130 cm. szerok., odporne na działanie światła i prania, nieprzepuszczającego pierza mtr.	5^{50}
2000 prześcieradeł z brzegiem 2 mtr. długości szt. 3.25	2^{20}

partja waflowych kap na łóżka białych 2 mtr. długości, sztuka	4^{95}
partja waflowych kap na łóżka kolorowych 2 mtr. długości, sztuka	2^{95}

Materiały bawełniane i płócienne

10 000 SZTUK SERWETEK sztuka 95 gr.	55

200 płaszczy męskich

flauszowych i welurowych zł 29,50 **19^{50}**

5000 sztuk obrusów adamaszkowych 140×140 cm. sztuka	3^{50}
3000 ścierek kuchennych czysto lnianych 60×60 cm. sztuka	90
partja materjału na ręczniki trwałej jakości metr	20
partja surówki 70 cm. szerokości metr 0.70, 0.65	45
partja surówki 140 cm. szerokości metr 1.40, 1.30	1^{10}
partja linonu 70—80 cm. szerok. metr 1.30, 1.20, 1.—, 0.95, 0.80, 0.70	45
partja linonu 80 cm. szerokości na bieliznę pościelową metr	80
partja linonu 130—135 cm. szerok. na bieliznę pościelową metr	1^{30}
partja madypolamy 80 cm szerokości metr	80
partja chifonu 90 cm. szerokości extra jakość	1^{20}
partja adamaszku pościelowego 80 cm szerok., pierwszorzędna jakość mtr.	[illegible]^{95}
partja adamaszku pościel. 130—140 cm szerok., pierwszorzędna jakość mtr.	3^{25}

partja powleczeń pościelow. 80 cm. szerok. pierwszorzędna jakość mtr.	1^{70}
partja powleczeń pościelow. 130 cm. szerok. pierwszorzędna jakość mtr.	2^{65}
partja materjałów na prześcieradła 140 cm. szerok. mtr. 2.25, 1.95	1^{30}
PARTJA SZWAJCARSKIEJ MARKIZETY BIAŁEJ i KREMOWEJ mtr. 2,95, 2.75, najlep. jakości mtr.	1^{75}
partja szwajcarskiej markizety najlepszej jakości 150 cm. szerokości białej i kremowej mtr.	3^{90}

Pierwszorzędna przędza

rolka 1000 mtr. **0,90**
rolka 200 mtr. **0,20**

partja opalu na bieliznę 115 cm. szerokości, pierwszorzędna jakość, we wszystkich kolorach mtr.	1^{75}
partja madypolamy wzory w kwiaty mtr.	1^{55}
partja firanek letniskowych, piękne wzory mtr. 1.25, 1.20, 1,—	80
partja etaminu mtr. 0.70, 0.65, 0.60	55
partja firanek madrasowych tamborowanych dla okien z trzech części 6.50, 5.95, 4.95	3^{50}

MATERJAŁY WEŁNIANE i JEDWABNE PO ZADZIWIAJĄCO NISKICH CENACH!

Bielizna damska i męska

2000 damskich koszul dziennych we wszystkich kolorach sztuka 1.35	1^{25}
2500 damskich koszul dziennych białych, sztuka 1.75, 1.40, 1.10, 0.95	85
1500 damskich koszul nocnych sztuka 4.95, 3.95, 3.50	2^{40}
5000 majteczek damskich a 1.75, 0.95	50
3000 biustonoszy kolorowych i białych a 1.10, 0.75	50
piżamy damskie i męskie 8.50, 5.95	5^{50}
partja koszul nocnych męskich 5.50	4^{50}
3 000 MĘSKICH KOSZUL DZIENNYCH BIAŁYCH I KOLOROWYCH sztuka 6.75, 5.50, 4.75, 3.75	3^{35}
PARTJA KOSZUL SPORTOWYCH POLO WE WSZYSTKICH KOLORACH I WIELKOŚCIACH szt. 4.50	2^{95}
partja popeliny jedwabnej 80 cm. szerokości, pierwszorzędna jakość, we wszystkich kolorach mtr.	1^{35}

UWAGA! UWAGA!

Specjalna oferta na wyprawy ślubne

Znane wysoko - gatunkowe towary Widzewskiej manufaktury marki fabrycznej O. K. Specjalność w adamaszkach jedwabnych na bieliznę pościelową, stołową i kuchenną tylko u nas do nabycia po najniższ. cenach.

partja fartuchów damskich szt.	95
partja płaszczy dla zajęć zawodowych, pierwszorzędny linon dla pań i panów	6^{50}
kołnierze wykładane szt. 65 gr.	45
20.000 chusteczek damskich i męskich szt. 0.40, 0.20 2 szt.	15

Kto musi oszczędzać . . . Niech kupuje tylko w firmie

„WHOLE-WORTH" KATOWICE

ulica 3-go Maja 9.

Ta sama sprzedaż odbywa się również w firmie I. ZIMBER, Tarn. Góry Krakowska 3

Każdą Chorobę Wyleczysz

jeżeli regularnie używać będziesz

Zioła Dra Breyera

najskuteczniejsze w nast. chorobach:

Nr. 1 —	kaszlu astmie, rozedmie płuc	zł. 3,50
Nr. 2 —	reumatyzmu, artretyzmu (złej przemianie materji)	„ 3.50
Nr. 3 —	żołądkowo-kiszkowych, wątrobowych, żółtaczce	„ 3,00
Nr. 4 —	nerwowych, bólu głowy bezsenności, apatji do życia	„ 4,00
Nr. 6 —	blednicy, długotrwałej niedokrwistości	„ 5,50
Nr. 7 —	nerkowych i pęcherzowych	„ 4.00
Nr. 9 —	ogólnego zatrucia — przeczyszczające	„ 1,50

Do nabycia w oryginalnem opakowaniu w aptekach, składach aptecznych i drogerjach lub w wytwórni — **POLHERBA**, Kraków-Podgórze. Skrytka Nr. 48.

Zainteresowani otrzymają na żądanie darmo z wytwórni broszurkę: „Jak odzyskać zdrowie".

HERWOL

Chemika D-ra Franzosa, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

REUMATYZMOWI

kłuciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi itp. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż

APTEKA MIKOLASCHA

Lwów, Kopernika 1.



ODCISKI

zgrubiałą skórę i brodawki usuwa bez bólu i bezpowrotnie znany od ½ wieku

KLAWIOL

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI", WARSZAWA

Nauka

Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach ul. Szopena 16 przyjmuje zapisy uczniów na II półrocze (do 10 lutego) do wszystkich działów muzyki. Dla dzieci urzędników zn[illegible]e ulgi w opłacie. Uczniowie korzystają z ulg taryfowych kolejowych 75 proc.

Kupna

Kupuje złoto, srebro płacę najwyższe ceny. Polecam wielki wybór zegarków, obrączki ślubne po niskich cenach. Zakład Zegarmistrzowsko - Złotniczy, Katowice, Marjacka 3.

PROSZEK OD BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH

„KOWALSKINA"



USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY

A.K.

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI" WARSZAWA

Nasiona warzywne

najprzedniejszej jakości z własnej hodowli poleca po bardzo niskiej cenie. Cenniki wysyła się gratisowo.

Ogrodnictwo Powiatowe

w Starejwsi, p. Pszczyna Tel. 115